Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 199 — Rok 132 (3) | Czwartek, 26 sierpnia 1943 r. | DZIŚ: Zefiryna pan. JUTRO: Przen. św. Krzyża

Niezmniejszona gwałtowność bitwy na wschodzie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 25 sierpnia:

Wielka bitwa obronna na wschodzie toczy się dalej z niezmniejszoną gwałtownością. Tam gdzie bolszewicy przy pomocy znacznych sił piechoty i czołgów nacierali na nasze pozycje: nad rzeką Mius, w rejonie Isjum, w rejonie Charkowa i na południe od miejscowości Żyzdra, załamały się wśród ciężkich strat. Na odcinku jednego tylko korpusu armii zniszczono wczoraj 116 czołgów.

Lotnictwo formacjami samolotów bliskiego wsparcia wspierało walki obronne i rozproszyło piechotę i oddziały pancerne na pozycjach przygotowawczych. W nocy bombardowano ważne nieprzyjacielskie połączenia dowozowe i obozy wojsk.

W dniu wczorajszym stracili bolszewicy 263 czołgi i 95 aparaty, głównie samoloty bojowe.

Starszy sierżant Typetz w oddziale strzelców pancernych, zestrzelił w dniu 19 sierpnia w walkach na południe od Wiaźmy, w przeciągu 30 minut, 11 spośród 32 atakujących czołgów bolszewickich.

Przed wschodnim wybrzeżem Sycylii szybkie niemieckie samoloty bojowe uzyskały podczas ataku dziennego celne trafienia bombami ciężkiego kalibru na transportowiec nieprzyjacielski średniej wielkości.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi niemieccy myśliwcy zestrzelili wczoraj 2 ciężkie północnoamerykańskie bombowce.

Pojedyncze lekkie bombowce nieprzyjacielskie przedsięwzięły ubiegłej nocy loty nękające nad terenem Niemiec północnych. Przez bezplanowe zrzucenie kilku bomb powstały nieznaczne szkody w budynkach.

BERLIN, 25. 8. — O sytuacji na froncie wschodnim dowiaduje się agencja „Telepress" ze źródeł dobrze poinformowanych szczegółów następujących:

W wyniku zlikwidowania sowieckiej grupy bojowej w rejonie na północny-zachód od Charkowa — jak się obecnie okazuje — 4 bolszewicki korpus pancerny gwardii został w zasadzie unieszkodliwiony i stał się niezdolny do akcji bojowej. Po zlikwidowaniu ostatnich wysiłków zmierzających do przebicia się, pozostałe jednostki uległy zniszczeniu. W ręce niemieckie dostało się przy tym przeszło 200 jeńców wojennych. Ponadto zdobyto 209 czołgów i 248 dział, oraz większą ilość ciężkiej broni piechoty. Jeńców wojennych natychmiast przetransportowano na 160 samochodach ciężarowych, które również zdobyto na bolszewikach, a które w większości były niezdolne do użycia. Oddziały oczyszczające zliczyły dotychczas na terenie osaczenia ponad 6.000 poległych bolszewików.

Co się tyczy dalszych walk w rejonie Charkowa, to dowiadujemy się dodatkowo, że w południowej części miasta oddziały niemieckie podjęły atak napotykając na zacięty opór, mimo to jednak poważnie zyskały na terenie, przy czym w ręce wojsk niemieckich dostał się bardzo ważny odcinek terenowy. Na gruzach miasta rozgrywały się jeszcze w ciągu dnia wczorajszego kilkugodzinne potyczki, podejmowane przez niemieckie oddziały zabezpieczające, w toku których bolszewicy ponieśli poważne straty wskutek uprzednio przygotowanych min i materiału wybuchowego przeznaczonego do wysadzania budynków.

Na zachód od Charkowa silne jednostki piechoty i wojsk pancernych bolszewickich ruszyły do ataku aby znaleźć się na tyłach pozycyj niemieckich. Atak ten załamał się w ogniu niemieckiej akcji obronnej, przy czym przed niemieckimi liniami obronnymi spłonęło 46 czołgów. Równocześnie na zachodnim odcinku bojowym przeszły niemieckie jednostki do śmiałego ataku na flankę sowieckich formacyj pancernych i w szybkim uderzeniu zabezpieczyły sobie cenne pozycje niezbędne do kontynuowania bitwy ruchomej.

Kiedy na froncie Mius nadal trwają zacięte walki obronne z niezmniejszoną gwałtownością, niemieckie dywizje walczące na środkowym biegu Dońca wywalczyły w dniu wczorajszym wielki sukces obronny. W rejonie Isjum bolszewicy zaatakowali, przy użyciu znacznych tam skomasowanych sił, jednostek pancernych i dywizyj strzeleckich niżej leżące niemieckie pozycje obronne, przy czym akcja ta trwała od popołudnia aż do nastania zmroku, przybierając stale na sile. Na całej jednak linii spotkali się z krwawą odprawą. W toku tych walk zdemolowano lub uczyniono niezdolnymi do walki co najmniej 161 czołgów.

Na zachód od Orła bolszewicy podjęli na rozległym froncie i po silnym przygotowaniu artyleryjskim oraz przy współudziale czołgów i lotnictwa bojowego większe wypady zwiadowcze, które jednakże w większości załamały się w ogniu zaporowym niemieckim.

Kiedy na północ od autostrady Smoleńsk—Wiaźma toczyły się w dniu wczorajszym wzmożone walki, w wyniku których krwawo załamały się wypady bolszewickie, pod Staraja Russia było nieco spokojniej niż w dniach poprzednich.

Na południe od jeziora Ładoga osłabły ataki bolszewickie, ograniczając się jedynie do mniejszych odcinków frontu. Wszystkie te ataki zostały odparte.

Według niezupełnie dokładnych raportów, bolszewicy utracili w wyniku akcji obronno-bojowej niemieckiej armii lądowej w ciągu dnia wczorajszego ogółem 238 czołgów. Ponadto 12 czołgów zdemolowano w wyniku ataków samolotów nurkowych oraz samolotów myśliwsko-pancernych, w związku z czym w dniu wczorajszym uczyniono niezdolnymi do walki ogółem 250 czołgów sowieckich.

Komunikat włoski

RZYM, 25. 8. — Urzędowy komunikat naczelnej komendy włoskiej z wtorku 24 sierpnia brzmi:

Bombowce niemieckie zaatakowały statki przeciwnika zakotwiczone w porcie Palermo i trafiły przy tym frachtowiec o łącznej pojemności 9.000 ton i dwa kontrtorpedowce należy uważać za zatopione.

Carbonia oraz miejscowości położone w okolicy Neapolu i Bari były celem nalotów. Myśliwcy niemieccy zestrzelili przy tym w rejonie Neapolu trzy aparaty nieprzyjacielskie, podczas kiedy dwa dalsze spadły płonąc w pobliżu Santo Antioco-Cagliari, trafione przez artylerię przeciwlotniczą.

W okolicy Crotony odkryto szczątki siedmiu samolotów zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą, które spadły w toku potyczki nocnej zaraportowanej w urzędowym komunikacie wojennym w dniu 20 sierpnia.

Zmiany personalne w rządzie Rzeszy

BERLIN, 25. 8. — Na kierowniczych stanowiskach rządu Rzeszy dokonano ważnych zmian personalnych. W wydanym urzędowo komunikacie podano do wiadomości, że Führer zwolnił z urzędu protektora Rzeszy Czech i Moraw barona von Neuratha na jego własną prośbę. Na jego miejsce zamianowano protektorem Rzeszy dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dra Fricka. Baron von Neurath i dr. Frick pozostają w dalszym ciągu ministrami Rzeszy. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Pfundtner został również na własną prośbę postawiony przez Führera w stan dyspozycji.

Następcą dra Fricka na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus oraz na stanowisku generalnego pełnomocnika dla spraw administracji Rzeszy został mianowany przez Führera szef SS i policji niemieckiej Himmler.

Służba pracy Rzeszy została wyłączona z zakresu kompetencji ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Szef służby pracy Rzeszy jako kierownik jednej z najwyższych władz Rzeszy będzie podlegał w przyszłości bezpośrednio Führerowi. Równocześnie szef służby pracy Rzeszy Hierl otrzymał od Führera tytuł, stopień i kompetencje ministra Rzeszy.

Mianowanie nowego protektora Rzeszy Czech i Moraw spowodowało wygaśnięcie pełnomocnictwa do tymczasowego sprawowania obowiązków protektora Rzeszy, udzielonego swego czasu generał-pułkownikowi policji Dalüge. Przydzielonego dotychczas protektorowi Rzeszy w charakterze sekretarza stanu Karola Hermana Franka mianował Führer ministrem stanu i zrównał go co do stopnia służbowego z ministrem Rzeszy

Führer w specjalnym piśmie odręcznym wyraził ministrom Rzeszy von Neurathowi i dr Frickowi, generał-pułkownikowi policji Dalüge i sekretarzowi stanu Pfundtnerowi podziękowanie za ich zasługi.

Stalin niezadowolony z konferencji w Quebec

SZTOKHOLM, 25. 8. — Moment odwołania ambasadora sowieckiego w Stanach Zjednoczonych Litwinowa uważa się w Quebec jako dowód, że Stalin jest nadzwyczaj niezadowolony z wyniku konferencji, o której — jak donosi United Press — był on bardzo dobrze informowany. Fakt odwołania, jak stwierdza w dalszym ciągu wymieniona agencja, uważany jest za aluzję do tego, że dotychczas pozostawiono bez uwzględnienia żądania sowieckie w kierunku natychmiastowego utworzenia drugiego frontu w zachodniej Europie.

Niezależnie od tego krok ten ma oznaczać, że Moskwa w ciągu ostatnich 14 dni dała jasno do poznania zarówno Churchillowi jak i [illegible] że nic innego jak tylko bezwarunkowe uznanie tego żądania może zadowolić Sowiety. Sądząc po wszystkich objawach, należy przyjąć, że Stalin celowo daje do poznania, iż bagatelizuje znaczenie konferencji w Quebec.

GENEWA, 25. 8. — Jak donosi „Daily Telegraph" w związku z przyjazdem do Quebec alianckich polityków i dziennikarzy, sytuacja zaopatrzeniowa miasta doznała poważnych zaburzeń. Wiele artykułów codziennej potrzeby trudno w ogóle nabyć, zaś spiżarnie i piwnice hoteli niebawem opróżnią się. Przybysze masowo wykupowali odzież w wielkich magazynach towarowych. W tej „ogólnej wy[illegible] również — jak to wynika z treści depeszy — pani Churchill oraz reporterzy, których często widuje się czyniących zakupy w domach handlowych.

AMSTERDAM, 25. 8. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna, minister marynarki Stanów Zjednoczonych płk. Knox przybył w ubiegły poniedziałek do Quebec.

SZTOKHOLM, 25. 8. — Brytyjska służba prasowa lansuje depeszę korespondenta „Daily Mail" z Quebec, w której m. i. czytamy: „Słusznie czy też niesłusznie większość mieszkańców Quebecu jest przekonania, że Sowiety mogą być niezadowolone z wysiłków brytyjskich i północnoamerykańskich ze wspólnego potencjału wojennego, a odwołanie Litwinowa jest dowodem tego niezadowolenia.

Alianci zapowiadają represje na Hiszpanię

SZTOKHOLM, 25. 8. — Według wiadomości z Londynu podanych przez amerykański dziennik „Baltimore Sund", Stany Zjednoczone i Anglia zajęły w odniesieniu do rządu hiszpańskiego bardziej zdecydowane stanowisko.

Jak wynika z treści depeszy, rząd Franco usiłował dotychczas obronić Hiszpanię przed udziałem w wojnie, zaś rządy Brytanii i Ameryki stosowały wobec Hiszpanii politykę „pojednawczą". Obecnie jednak dyplomacja aliancka może zastosować „silniejsze metody". Hiszpania wymaga pomocy gospodarczej. Jest rzeczą jasną, że nikt Aliantów nie może zmusić do pokrywania zapotrzebowania Hiszpanii, jeśli rząd hiszpański nie zdecyduje się zrezygnować ze stanu nie brania udziału w wojnie.

Londyn potwierdza...

AMSTERDAM, 25. 8. — Brytyjska służba informacyjna donosi, że z akcji lotniczej na Berlin, jaka miała miejsce ubiegłej nocy, nie powróciło 58 bombowców oraz jeden samolot myśliwski.

Odwołanie Stanleya z Moskwy?

SZTOKHOLM, 25. 8. — Jak wynika z depeszy „Associated Press" zamieszczonej na łamach „Stockholms Tidningen", pewna oficjalna osobistość w Waszyngtonie miała się wyrazić, jakoby ambasador Stanley miał być w najbliższym czasie odwołany z placówki moskiewskiej.

Japończycy ewkuowali wyspę Kiska

TOKIO, 25. 8. — Z głównej kwatery cesarskiej, według doniesienia Domei, podano do wiadomości: „Jednostki armii i marynarki cesarskiej, które, stacjonowane były na wyspie Kiska (Aleuty), przeprowadziły ewakuację wszelkich sił zbrojnych w drugiej połowie lipca bez jakichkolwiek przeszkód ze strony Aliantów. Jednostki te znajdują się obecnie już na nowych pozycjach.

TOKIO, 25. 8. — Amerykanie wbrew wszelkiemu oczekiwaniu bardzo długo zwlekali z wylądowaniem na wyspie aleuckiej Kiska. Przyczyną tego, zdaniem fachowych kół wojskowych w Japonii, były katastrofalne straty, poniesione przez wojska amerykańskie w czasie lądowania na Attu. Tam bowiem straciły one 8000 ludzi. W terenowo bardzo ograniczonym rejonie bojowym wyspy Randova i w rejonie Munda naliczono ponadto dotychczas 40.000 jeńców i rannych amerykańskich.

Głos dnia

W czasie ataków anglo-amerykańskich lotników na kościoły i zabytki budownictwa ujawniła się w całej pełni podziemna i tlejąca od wieków nienawiść żydowska — pisze jeden z rumuńskich dzienników. Należy stwierdzić bez ogródek, że dyktatura dialektyki żydowskiej staje się coraz widoczniejsza nie tylko w polityce anglo-amerykańskiej, ale także w metodach wojennych Aliantów. Zniszczenie i doszczętne spalenie tej czy owej katedry nie jest przypadkowym i godnym pożałowania incydentem, powodującym łzy żalu w oczach pilotów północno-amerykańskich, ale raczej jest wynikiem zimnej i planowo przeprowadzonej akcji.

Natomiast o ile ofensywa przeciwko czcigodnym starodawnym kościołom — pisze dalej dziennik — daje się poznać jako akt zemsty żydowskiej, to akcja przeciwko dziełom sztuki takich geniuszów, jak Michał Anioł i Leonardo da Vinci jest następstwem absolutnej ignoracji północnych Amerykanów dla tych skarbów kulturalnych. Stany Zjednoczone doszły do pewnego stadium technicznej cywilizacji, któremu jednak brak wszelkiej tradycji kulturalnej, i jakiejkolwiek głębszej podstawy duchowej. Ameryka przejęta psychiką ringu bokserskiego pozwala sobie imponować jedynie sensacją w stylu knock-out, natomiast nie wyrobiła sobie subtelności, jaką daje studiowanie Tycjana czy Donatella.

W KILKU WIERSZACH

„Mainiczi Szimbun“ w doniesieniu z Manili zapowiada rychłe ogłoszenie konstytucji niepodległych Filipin.

△ Rząd brytyjski udzielił zezwolenia na wysłanie znoszonej odzieży wartości 3 milionów funtów do Związku Sowieckiego „celem ulżenia ciężkiej nędzy rosyjskiej ludności cywilnej“.

Wielki pożar zniszczył w mieście Presidente - Drudente w stanie Sao Paolo (Argentyna) olbrzymi magazyn bawełny. Około 6 milionów kg bawełny i 2000 beczek oleju bawełnianego padło pastwą płomieni. Szkody oceniane są na 15 milionów papierowych pesos, tj. około 54 milionów złotych. Pożar został spowodowany iskrą z lokomotywy.

Niemiecka artyleria przeciwlotnicza w czasie od 8—18 sierpnia przy odpieraniu brytyjsko-północno-amerykańskich ataków powietrznych na południowe Włochy zestrzeliły 44 samoloty alianckie.

Minister dla Azji Wschodniej Aoki odbył w piątek po południu rozmowę z prezydentem Wang-Czing-Wejem, przy czym obaj mężowie stanu wymienili wzajemnie swoje poglądy odnośnie do różnych zagadnień nowej polityki Japonii wobec Chin.

X 12-te targi międzynarodowe w Izmir otwarł w uroczysty sposób turecki minister handlu Siren.

△ Zapowiedziane od tygodni uroczyste ceremonie ku czci patrona Hiszpanii Sant Jago, w których wzięli udział pielgrzymi Falangi ze wszystkich prowincyj Hiszpanii, odbyły się w niedzielę w katedrze Sant Jago de Campostella. Obrzęd ten nabrał specjalnego charakteru dzięki nieoczekiwanemu przybyciu szefa państwa hiszpańskiego generała Franco.

Czasopismo londyńskie „Time and Tide“, powołując się na dwa dawniejsze artykuły „Timesa“, ogłasza dłuższy artykuł na temat karty atlantyckiej. W artykule tym czasopismo m. i. stwierdza, że warunki tego układu nie dadzą się z całą dokładnością urzeczywistnić w praktyce, a nie sprzyzowane.

„Seculo“ podaje z Algeru, że huraganowy wicher wyrządził bardzo wielkie szkody w rolniczych okolicach tej połaci kraju. Pszenica, kukurydza i inne płony znajdujące się jeszcze na polach zostały wichrem porwane i porozrzucane.

Cały ruch komunikacyjny zamarł w Kolumbii z powodu powszechnego strajku. Robotnicy i urzędnicy zakładów komunikacyjnych miasta zażądali podwyżki płac, ponieważ koszty utrzymania w Kolumbii w ostatnim czasie ogromnie wzrosły. Rząd uznał ten strajk za nielegalny, jednak strajkujący dotychczas nie powrócili do pracy.

△ Zużycie papieru przez północno-amerykańskie dzienniki i czasopisma uległo ponownemu ograniczeniu. Powodem tego jest fakt, że Kanada, skąd Stany Zjednoczone pokrywają prawie całe swoje zapotrzebowanie na papier gazetowy, dostarcza obecnie znacznie mniej niż dawniej. Równolegle z tym idzie zwyżka cen.

Nowy gabinet syryjski obecnie zebrał się. Premierem jest Sadallah, ministrem spraw wewnętrznych Dżabri, ministrem spraw zagranicznych Dżemi Mardan, ministrem obrony kraju i oświaty Nasuh Bughari, ministrem finansów Rhaled Asem. Wszyscy nowi ministrowi są dawniejszymi szefami rządu.

„Messagero“ donosi, że gwałtowna burza, jaka w poniedziałek rano rozpętała się nad Rzymem, spowodowała w niektórych miejscach ciężkie szkody. Domy mieszkalne podmyte wskutek gwałtownej ulewy zawaliły się mimo natychmiastowej akcji straży ogniowej. Ofiar nie było, ponieważ mieszkańcy na czas opuścili te domy. Z niektórych mieszkań zdołano uratować część urządzenia. Kościół San Crisogono odniósł pewne uszkodzenia od wody wdzierającej się przez dach. Dzięki akcji straży ogniowej zdołano i tutaj zapobiec dalszym szkodom.

Australijska partia rządowa, tj. Labour Party, według ostatnich wyników wyborczych, uzyskała w Izbie reprezentantów większość, wynoszącą prawie 2:1. Poza tym zdobyła ona wszystkie zwolnione miejsca w senacie w liczbie 19.

Przygotowania do wyborów w USA

ZURYCH, 25. 8. — Jak podał do wiadomości przewodniczący komisji wyborczej senatu, senator Theodor Z. Francis Green, ministerstwa wojny i marynarki zatwierdziły projekt, sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych udziału w wyborach prezydenta w najbliższym roku zapomocą kartek wyborczych, które będą przesyłane pocztą. Kartki te, jak to zresztą praktykuje się w zamorskiej anglo-amerykańskiej poczcie polowej, zostaną zdjęte przy pomocy mikrofilmów i przewiezione samolotem do miejsca przeznaczenia, gdzie zostaną powiększone. W Waszyngtonie obliczają, że ogólna ilość osób, która może skorzystać z takich pocztowych kart wyborczych, wyniesie około 3 miliony żołnierzy, marynarzy i członków wojskowej służby pomocniczej.

Jak wiadomo, już w czasie ostatnich wyborów do kongresu amerykańskim siłom zbrojnym umożliwiono oddanie tą drogą swych głosów. Wprawdzie później okazało się, że zaledwie 2 proc. uprawnionych osób skorzystało z przysługującego im prawa głosu. Właśnie ta okoliczność była argumentem, który instytut Gallupa po dokładnym zbadaniu uznał jako poważne zagrożenie szans ponownego wyboru Roosevelta.

Mianowicie Gallup wyszedł z założenia, że młodsza generacja w większości zwykła głosować za demokratami, a generacja ta właśnie dzisiaj po największej części służy w armii. Wybory do kongresu okazały jednak, że wśród armii, a w szczególności wśród żołnierzy frontowych, panuje niechęć do wyborów, spowodowana brakiem zainteresowania wypadkami politycznymi. W ten sposób Roosevelt utracił wielki kontyngent potencjonalny głosów.

„Czarny problem“ Afryki

GENEWA, 25. 8. — Georgie Slocombe na łamach londyńskiego „Sunday Express“ opisuje zwiększające się trudności, z jakimi musi walczyć premier południowo-afrykański Smuts w dziedzinie politycznej oraz gospodarczej. Jako najpoważniejsze zagadnienie Slocombe określa kwestię rasową. „W Południowej Afryce są 2 miliony białych i przeszło 6 milionów czarnych“, pisze on. „Białym zagrażają pracujący za niższe płace, niedożywieni i dziesiątkowani chorobami czarni“. Pewien dziennikarz z Johannesburga wyraził się ostatnio: „Czarni przypominają wielką wezbraną rzekę, która grozi nam zalewem i zniszczeniem. Jeżeli Afryka Południowa ma pozostać krajem białych ludzi, musimy budować tamy, aby utrzymać tę rzekę w szachu“.

Centralnym punktem czarnego problemu jest przy tym przemysł produkcji złota. Wydobywanie złota jest żmudną i ciężką pracą, która może przynieść zyski tylko pod warunkiem prowadzenia jej przy pomocy niskich płac. Tę tanią pracę wykonują czarni „bynajmniej nie dlatego, że chętnie pracują przez 11 godzin dziennie na głębokości do 6000 stóp pod ziemią, stojąc po kolana w wodzie, lecz dlatego, ponieważ w kopalniach złota zawsze przecież zarabiają nieco więcej niż w mieście lub na wsi“. Jako robotnicy w kopalniach złota otrzymują oni 5—6 funtów miesięcznie, podczas gdy w mieście nie otrzymują więcej jak 3 funty, a na farmach niejednokrotnie tylko 15 szylingów. W przeludnionych i zaniedbanych terenach murzynów Bantu panuje miejscami głód.

W podobnym duchu wypowiedział się niedawno pisarz południowo-afrykański dr. C. Louis Leipoldt, który uważa za konieczną masową emigrację co najmniej 20 milionów białych do Afryki Południowej celem niedopuszczenia, aby wskutek wzrostu liczby czarnych wytworzyła się tam mieszanina rasowa.

△ Według wiadomości z Meksyku, w zagłębiu naftowym Tapico 5000 robotników w rafineriach rozpoczęło strajk. Przyczyną tego kroku ma być niewypełnienie umowy ze strony towarzystw naftowych. Istnieje obawa, iż strajk ten obejmie ogólną ilość 50.000 robotników naftowych tego obszaru.

Doniosły postęp w medycynie wojennej

BERLIN, 25. 8. — Pod nagłówkiem „Sproszkowana surowica z suchej krwi“ zamieszcza „Nachtausgabe“ artykuł pióra starszego lekarza polowego dra Langa, donoszący o niezmiernie doniosłym postępie w medycynie. Autor podaje w artykule szczegóły odnośnie do wytworzenia tego preparatu, posiadającego szczególną doniosłość w medycynie wojennej.

Dr. Lang na wstępie opisuje trudności, jakie napotyka stosowanie płynnej krwi do transfuzji. I tak krew utrzymuje się w dobrym stanie tylko przez kilka tygodni, a poza tym przy transfuzjach jest niezmiernie wrażliwa na wstrząśnienia. Poza tym płynna krew rozkłada się w cieple i każdy szpital polowy musi nieustannie odnawiać swój zapas krwi z powodu jej szybkiego psucia się. Przyczyną tego są czerwone ciałka krwi, których okres życia jest stosunkowo krótki.

„Wpadliśmy na myśl“ — pisze profesor Lang — czy nie dałoby się wyeliminować [illegible] żołtawego płynu, w którym pływają ciałka krwi i uzyskać ten sam skutek. W surowicy krwi zawarte są bowiem wszystkie elementy odżywiające organizm, mianowicie ciałka białkowate, cukier gronowy, drobne kuleczki tłuszczu, hormony i inne delikatne substancje regulujące funkcjonowanie organów. Nasze doświadczenia wykazały, że surowica istotnie może wyświadczyć te same usługi co pełna krew. Jest to niesłychanie ważna korzyść, ponieważ w przeciwieństwie do ciałek krwi, które szybko obumierają, surowica utrzymuje się przez całe lata w niezmienionym stanie. Można ją więc stosować bez obawy, pozostaje jednak jeszcze najtrudniejsze zadanie związane z transportem. Wprawdzie flaszka zawierająca surowicę znosi wszelkie wstrząsy, przy czym skład nie ulega zmianie, ale była ona za ciężka.

Wobec tego podjęliśmy próbę odciągnięcia wody z surowicy i wysuszenia jej, co oznacza oszczędność na ciężarze dochodzącą do 9/10. Uzyskany proszek mimo swej lekkości zawiera wszystkie składniki i posiada wszystkie właściwości płynnej surowicy. Sproszkowana surowica, która znosi ciepło a także nie marznie na mrozie, posiada, jak podkreśla prof. Lang, jeszcze inne możliwości stosowania. Mianowicie jeżeli ten proszek rozpuści się w niewielkiej ilości wody, wówczas otrzymuje się surowicę dwa lub cztery razy tak gęstą jak normalna krew. Przy pomocy takiej surowicy można przeprowadzić proces wessania czynników chorobotwórczych i substancyj chorobowych. W szczególności przy zapaleniach preparat ten wykazuje cenne własności jako czynnik wysysający i oczyszczający“.

Paryż bez zgiełku i reklam neonowych

Paryż, sierpień 1943. Dzisiejszy Paryż jakże odmienny jest od przedwojennego Paryża, owej Ville-Lumiere, stolicy blasku, grzechu i zabawy, miasta-olbrzyma, płonącego przez całą noc światłami reklam, huczącego tysiącami samochodowych klaksonów! Nagle jak gdyby zapadł [illegible] [illegible] luksus „elity“ ze świata polityki, finansów i nieśmiertelnych afer.

Zniknęło, minęło! Wojna! Nowy Paryż! O wiele spokojniejszy, cichszy, jak gdyby szary. Tak wygląda jednak tylko na pierwszy rzut oka. Serce Paryża pozostało to samo! Pozostały bez zmiany złote, szafirowe i liliowe refleksy promieni zachodzącego słońca na starych pałacach i świątyniach, pozostały bez zmiany mosty paryskie, rozpięte nad zwierciadłem w zadumie płynącej Sekwany. Jak dawniej stoją zielone kasztany i lipy wzdłuż nadsekwańskich bulwarów, jak dawniej całują się zakochane parki na ławeczkach Pól Elizejskich, parku Monceau, ogrodu Tuilleries lub tego z najstarszych i zarazem z najmłodszych paryskich parków, zawsze zadumanego ciszą swych alej Jardin du Luxembourg.

A jednak jak wiele zmieniło się! Oto dawny pałac Bourbonów, za czasów Trzeciej Republiki osławiona Izba Deputowanych. Na olbrzymiej Place de la Concorde cicho i pusto.

Paryż jest nadal podzielony na 20 arrondissements. Każdy arrondissement zachowuje jak dawniej swe odrębne oblicze, stanowiące właściwie oddzielne miasteczko o specjalnym typie mieszkańców. — Paryż, jak wszystkie wielkie miasta, rósł powoli. Dziś np. Faubourg Saint-Denis znajduje się w środku miasta, podczas gdy w początkach ubiegłego wieku było to naprawdę przedmieście Paryża.

Idziemy dalej. Oto Place de la Bourse. Znowu cisza. Normalny ruch przechodniów i pojazdów. Przed wojną jakiż tu był zgiełk i gwar! Wszystkie kawiarnie, bary i restauracje, przylegające do Place de la Bourse, były stale natłoczone.

Na Montparnasse godnie, nobliwie. W kawiarniach przyćmione światła (oszczędność prądu!) Do Rotonde, Coupole i Dome możecie nie iść. Nie znajdziecie tam rozkrzyczanego tłumu malarzy ze wszystkich końców świata i legionu rozszczebiotanych młodziutkich modelek, które były kapłankami sztuki i zarazem kapłankami miłości. Nawet sześćdziesięcioletnie Amerykanki, świecące szeregiem złotych zębów i poszukujące ładnych młodych chłopców, którymi mogłyby się zaopiekować, również gdzieś poznikały. Pewnie pojechały do Afryki czarować murzynów.

Najwięcej restauracji i kabaretów pozostało na nieśmiertelnym Montmartre. Niestety, nie są otwarte całą noc, bo godzina policyjna w Paryżu od 12 w nocy do 5 rano. Zresztą, i tu nie ma dawnego wyboru win, likierów i koniaków...

Quartier Latin ze swym Boul' Mich' najmniej zmienił się. Jak dawniej tłumy młodzieży z teczkami pod pachą. Są skupieni, spokojni. Uczą się. Jakimi będą jutro, kto wie? A przecież od drogi, jaką obiorą, zależeć będzie los nowej Francji.

(N. K. Warsz.)

Kilka uwag dla gospodyń o grzybach

(tp) Ponieważ znajdujemy się w pełni sezonu grzybowego, sądzimy, że będzie nie od rzeczy przypomnieć amatorom zbierania grzybów, a także paniom domu kilka „przykazań“, jakie należy stosować, aby — z jednej strony — zachować prawa leśne, mające na celu ochronę roślinności, z drugiej — ustrzec się przed niebezpieczeństwem utraty życia.

Na wstępie należy podkreślić, że grzyby jako artykuł żywności i handlu odgrywają dużą rolę, gdyż ich wartość spożywcza równa się prawie wartości jaja i tłuszczu, ponieważ zawiera dość białka, t. j. bardzo pożywnych części azotowych. Jednak ze wszystkich roślin naszej strefy grzyby podlegają u nas największej dewastacji na skutek nieumiejętności zbierania ich i niszczenia zarodników.

Nie należy zbierać grzybów starych, ponieważ są bezużyteczne dla odżywiania, a służą jako nasienniki. Nie wolno wyrywać grzybów z korzeniem z ziemi, tylko należy je tuż przy ziemi odciąć nożykiem, aby korzonki zostały w ziemi, przy czym się je lekko przykrywa ziemią. Gospodyni musi się znać na grzybach i wybierać tylko całe, świeże i młode; grzyby robaczywe, o niemiłym zapachu i nieświeże, choćby były prawdziwe, odrzuca się, gdyż i jadalne grzyby w czasie przejrzałości mogą się stać jadowitemi. Grzyby o papkowato-wodnistym charakterze, nadmiernie wielkie, posiadające u spodu czapki plamy, zbierane w słotny dzień, są podejrzane i takich nie należy kupować.

Zachodzą bardzo częste wypadki zatrucia grzybami, których przyczyną jest podobieństwo grzybów trujących do jadalnych i to specjalnie w trzech gatunkach: borowik, t. zn. prawdziwy grzyb jest podobny do jadowitego, t. zw. szatańskiego. Różnica zachodzi w czapeczce, która u grzyba szatańskiego jest okrąglejsza i ciemniejsza, korzonek żółty, prawie cytrynowy. Rydz jadowity w odróżnieniu od rydza jadalnego ma nieco ciemniejszą czapeczkę i ma również bardziej żółty korzeń. Pieczarka podobna jest do jadowitego grzyba siarczanego, tylko grzyb siarczany ma bardziej spiczastą główkę z żółtym odcieniem i zgrubiały od spodu korzonek. Grzyb siarczany po złamaniu ma kolor ołowiany, podczas gdy pieczarka ma kolor biały.

Do jadalnych grzybów należą: borowik, maślak, pieczarka, koźlarz czyli podgrzybek, rydz, smardz, pieprznik podpieńka, trufle, koźla broda czyli goździanka, kołczak, kania czyli deszczochrony i wiele innych.

Do trujących grzybów należą: grzyb szatański, grzyb siarczany, rydz jadowity, muchomor, świniak, bedłka bulwiasta, bedłka muchomor, gołąbek mierzliwy, goryczak, bedłka wiązkowa, gołąbek cuchnący, czubajka, sowa i t. d.

Dla uniknięcia strasznych w swych skutkach pomyłek, powinny gospodynie zaopatrzyć się w dobre kolorowe tablice z grzybami jadalnemi, w przeciwstawieniu do jadowitych i porównywać przy najmniejszej wątpliwości. Równocześnie należy uświadamiać młodzież specjalnie w szkołach ludowych, w których powinien się znajdować okazowy zbiór grzybów jadalnych i jadowitych, które się doskonale konserwują przy minimalnym koszcie. Najniebezpieczniejsze zatrucie grzybami jest to, którego objawy występują dopiero po kilkunastu godzinach. Niektóre grzyby trujące zawierają t. zw. „muskarynę“, silną truciznę, rozchodzącą się powoli po całym organiźmie i wtedy pomoc lekarska jest najczęściej bezskuteczna, jak n. p. przy zatruciu się grzybem siarczanym, podobnym do pieczarki, śmierć następuje w przeciągu 10-ciu godzin. Przy najlżejszych objawach zatrucia grzybami należy uciec się do natychmiastowej pomocy lekarskiej. Lżejsze zatrucia objawiają się wymiotami, biegunką, uczuciem wstrętu, kurczami, omdleniem, utratą przytomności. Jako środki zapobiegawcze stosuje się pompowanie żołądka, użycie napojów podniecających, jak: mocna czarna kawa, mocna herbata, krople Hoffmana, koniak, rum, mocne wino i t. d.

Nakoniec należy zauważyć, że nauka nie dostarczyła nam na razie żadnego pewnego środka odróżniającego grzyba prawdziwego od trującego, a zabarwienie, smak, kształt i zapach są łudzące. Zatem jedynym środkiem jest dokładne zaznajomienie się z nimi, co nie przedstawia dużej trudności, ponieważ liczba jadalnych u nas grzybów, jak i znachodzących się trujących jest niewielka. Grzyby, jako smaczna i pożywna potrawa, były znane od najdawniejszych czasów, bo jeszcze Rzymianie i Grecy uznawali je jako przysmak. Dla mieszkańców okolic górzysto-lesistych grzyby służą w miesiącach letnich często jako główne pożywienie, a także przynoszą znaczny dochód. Handel grzybami suszonymi i marynowanymi jest bardzo rozpowszechniony i przyczynia się niejednokrotnie do podniesienia dobrobytu ubogiej ludności wiejskiej.

U malarza tradycjonalisty

Lwów nie miał nigdy właściwie u-czelni malarskiej, boć chyba do rzędu szkół artystycznych nie wliczymy ani czegoś tak nieokreślonego jak wydział „ogólny", istniejący niegdyś przy Politechnice, ani instytutu wykształcenia przemysłowego jak szkoła sztuk zdobniczych, mające zresztą za sobą wcale ładną tradycję. Widocznie



tym, którzy władali nad Lwowem, laury Peryklesów i Medyceuszów dawały spać i to wcale twardo.

A czupurne zawsze obywatelstwo Lwowa, zawsze rzutkie a stale sztuki plastyczne kochające, nie dobijało się o szkołę, bo wierzono na ogół, że na artystę trzeba się urodzić, co jest zauważeniem trafnym, ale mniej trafnym, że wystarczy — urodzić się. Ale najważniejszą może rzeczą była okoliczność, iż we Lwowie zwykle mieszkał ktoś z Bożej łaski, który uczył chętnych kunsztu malarskiego, uczył tej sztuki, która wymaga studiów — i głębokich i szerokich.

Taki kawałek dawnego Lwowa, miasta-miłośnika sztuki, kryje się wśród zieleni dolnej Poniatowskiego — mała willa, ale szklany dach z daleka wszystkim ogłasza, że to rezydencja malarska, wszak nad malarzem musi niebo czuwać. Z boku mała sionka i schodki strome prące się w górę a ciemnawe, słowem jak w powieści o dawnych latach, dopiero pracownia — myślicie, że zalana słońcem? Promień z trudem przeciska się między płótnami na sztalugach, rysunkami, szkicami rozpiętymi na e-kranach, a tam znowu istny pamiętnik długiego żywota: oleje i akwarele po całej Europie, aż po skamieniałą baśń Alhambry, wymalowane — to pracownia lwowiaka z dziada pradziada, we Lwowie stale mieszkającego p. Stanisława Batowskiego, który Lwów i lwowskie sprawy nieraz brał za temat swych dzieł i który tutaj przez wiele lat udzielał nauki malarstwa, nie dorywczo, ale w zorganizowanej Szkole.

Wiele ludzi przewinęło się przez studium Batowskiego — był tam student politechniki, który potem doskonale umiał zestroić budowlę z tłem przyrody, była jedynaczka na wydaniu, która musiała potem pójść w świat szukać chleba i stała się doskonałą nauczycielką rysunków, był kawalerzysta i literat, który gdy przyszedł taki czas, że nie trzeba było przyznawać się do przeszłości, wjechał na nowy tor i — sprzedawał obrazy własnego pędzla. Było zapewne i sporo takich, którym nic nie przyszło ze szkoły Batowskiego, bo tego nie potrzebowali, ale dobrze, że mieli malarskie zachcianki a nie — inne. Przynajmniej szkoła nauczyła ich, ile ingenii et artis — jak mawiali starzy — ile i natchnienia i mozołu trzeba, aby powstał choćby najmniejszy obrazek.

W naszej psychice jest tyle wrodzonego poczucia kształtu i barwy, tyle uczuciowego głodu piękna plastycznego, że trzeba te właściwości pielęgnować, dawać ludziom tę szlachetną radość. Na szczęście nie był lwowianinem autor pomysłu, żeby znieść w szkole średniej naukę rysunku...

Ale oderwijmy się od niemiłych wspomnień i wróćmy do pracowni. Na stoliczku leży jakiś gruby tom. Książka? Nie — notatnik. Zapiski i wypiski z dzieł naukowych, a z boku, w środku tekstu czy na całej stronie — szkice. Medale, inskrypcje, broń, skrawki materii, łyżki, krucyfiksy, koronki przesubtelne czy barwne dywany — wszystko rysowane tą pajęczą a nerwową linią Matejki, zbierane z matejkowską pasją muzealniczą. Co to znaczy dobra szkoła!

Batowski był uczniem Matejki, a uzupełniając krakowską naukę z powodzeniem w Monachium, był w „majsterni" Aleksandra Liezen-Mayera, który był gorącym entuzjastą Matejki i podtrzymał kult naszego wielkiego mistrza u swojego lwowskiego adepta.

Na jednej ścianie, nad karacenami, szyszakami, jataganami, gromadzonymi przez zamiłowanego batalistę, wisi autoportret Batowskiego. Malował go przecież naturalista, więc jak żywy — człowiek niewysoki, szczupły no i... siwy? Pewnie, ale młody, bo płodzi, a twórczość ta trwa pół wieku już, dlatego na autoportrecie jest i portret (że się tak wyrażę) jego chocimskiej szarży, a husarskie kopie wyskakują z ram i godzą w kukły bezgłowe. Autor bowiem, wyszedłszy z szkoły matejkowskiej, kontynuując matejkowskie poglądy, nie skapitulował nigdy przed późniejszymi hasłami, z których wiele było tylko — krzykiem mody i musiał niejeden atak wytrzymać.

Malarz-tradycjonalista... Już to samo wskazuje, jak Batowski jest bardzo — lwowiakiem. Nie w nim jednym widać — że poszanowanie tradycji można nazwać — lwowską szkołą.

S. P.

Wieści z naszych powiatów

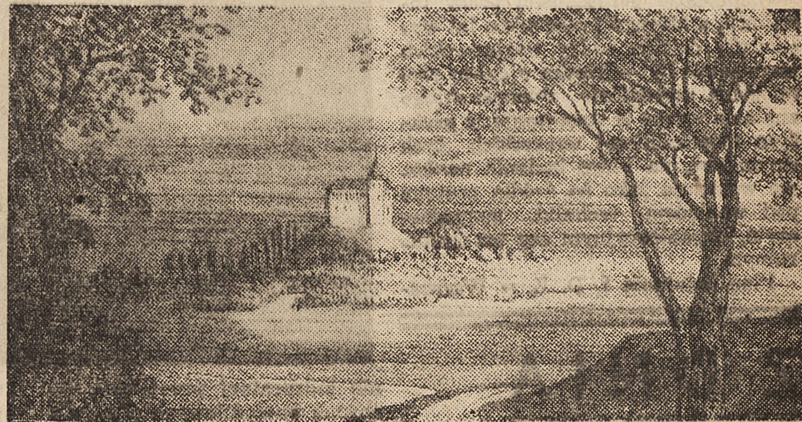
DWORKI W RUDKACH. — Różne czynniki złożyły się na wygląd miast i miasteczek byłej austriackiej Galicji. Jakie takie zblokowanie piętrowych domów w centrum miasta, a więc w rynku i przyległych do niego uliczkach, a dalej już coraz większe upodobnienie się do typu osiedla wiejskiego — więc dom mieszkalny parterowy, w pewnej oddali zabudowania gospodarcze, ogródek kwiatowy od ulicy, po drugiej stronie warzywnik, dalej pole uprawne. Brak przemysłu to sprawiał i konieczność łączenia rękodzieła z rolnictwem. Z drugiej strony pewne wsiowskie, szlacheckie tradycje chętnie przyjmowała inteligencja miejska, która stroniła od zamieszkałego przez żydów rynku — tych tu handel trzymał; stąd więc dążenie, aby swobodnym po sielsku czuć się w swoich czterech ścianach, a po pracy zawodowej miłym i pożytecznym bywało ogrodownicze amatorstwo. Zależnie od specjalnych warunków gdzie niegdzie życie to dworkowe rozwinęło się silniej.

Dla Rudek, małego miasteczka o 50 km odległego od Lwowa, a leżącego na drodze do Sambora, warunkami tymi było to, że Rudki od dawna były siedzibą starostwa, a przy tym miały pięknie uformowany teren utworzony przez lekką loessową falę, przerżniętą krętym głębokim korytem nikłej zresztą rzeczki, Wiszenki. Głównie na jej malowniczym pobrzeżu, a i kędy indziej także powstawały zamknięte w sobie siedziby zasiedziałych tu rodzin. Dom-dworek, wprawdzie nie kolumnowy, ale obowiązkowo z oszklonym „ganeczkiem"-werandą, ośrodkiem a dokoła gospodarswo ogrodowe. I tu dla pretensjonalnego lwowianina-mieszczucha, z góry patrzącego na prowincję, niespodzianki. Kultura wnętrza często tu może rywalizować z poziomem wielkomiejskiego mieszkania, a rzadko by znaleźć wśród pięknych zresztą prywatnych ogrodów lwowskich takie, które by dorównać mogły rudeckim. Taka tam dbała umiejętność wykazana w hodowli warzywa, kwieciarstwo zaś w pewnych wypadkach wznosi się na wyżyny wybrednego amatorstwa — dowodem np. na to jednolita w gatunku grzęda rzadkiej barwy floksów, lub rabata złożona z delikatnych białych, lekko fioletem przyprószonych tawuł — nie mówiąc o rzadkich gatunkach królujących dziś wspaniałych dalij.

Do wyrazu „dworek" mimowoli dołączało się nam słowo „Krzemieniecki" — a w tym mieścił się dowodny obraz wysokiej kultury życia na krańcach polszczyzny; skromniejszym jest zakres i znaczenie, gdy ma się na uwadze rudeckie dworki; tym jednak większy ich walor, bo to właśnie nie jest wyjątkiem, choć się w tej cisze wybija.

OLESKO. — „Miasteczko to należące dawniej do ziemi lwowskiej oddalone o mil osiem od Lwowa, leży nad źródłami Styru w okolicy pięknej i malowniczej.

Olesko jest to gród bardzo dawny; wszakże wiemy z dziejów, że około roku 1327, zamek tutejszy wraz z częścią Rusi odziedziczył Bolesław



ZAMEK W OLESKU z litografii Stęczyńskiego z r. 1847

Trojdenowicz, książę mazowiecki. Władysław, król polski i węgierski przywilejem wydanym w Budzie r. 1441, nadał na wieczne czasy zamek Olesko z miastem i całym powiatem Janowi ze Sienna, podkomorzemu przemyskiemu za zasługi, jakie tenże w obronie ziem ruskich, mianowicie przeciw Tatarom położył. Od Sieninskich przeszły ich majętności do możnych Górków, z których Jędrzej kasztelan poznański, jenerał Wielkopolski.

Szczególne to i warte dzisiejszego wspomnienia jest przeznaczenie niejako Oleska, że zawsze należało do najznakomitszych rodzin polskich wsławionych w ojczyźnie pięknemi czynami, jako to: Do Żółkiewskich, Daniłowiczów, od których przeszło nareszcie do rodzin Sobieskich. Tu przychodzimy do najznakomitszej pamiątki Oleska; w zamku bowiem oleskim dnia 2-go czerwca 1624 roku, Teofila, córka Jana Daniłowicza wojewody ruskiego, a żona Jakuba Sobieskiego, powiła syna, owego Jana III, króla polskiego, pogromcę niewiernych, oswobodziciela Wiednia i całego chrześcijaństwa."

(Wyjęte z książki M. Stęczyńskiego p. t.: „Okolice Galicji" r. 1847).

„ROLNIK" W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ. — Po prawej stronie głównej ulicy miasta wybija się na pierwszy plan sklep spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik". Dzieli się on na trzy działy: narzędzia gospodarcze, „ersatze" i naczynia szklane, dział galanteryjny i papierniczy. Magazyny zajmują obok sklepowego lokalu cały parter budynku. Tu w pakach jest towar, w workach pęcak przydziałowy, tam trzcinowe kobiałki wyrabiane przez miejscową ludność, ówdzie drewniane wyroby, jak łyżki, tłuczki itp. Wszędzie celowość i fachowy zmysł. Jak sam sklep duży, jasny, przestronny, wzorowo i efektownie urządzony, tak i w magazynach jasno, czysto i przewiewnie. Jest też magazyn, którego towary wymagają cienia, ale i w nim nie zobaczysz najmniejszego choćby nieporządku. — „Pańskie oko konia tuczy", toteż sklep rozwija się należycie dając dobry dochód, który pokrywa wydatki rozbudowującego się magazynu zbożowego, remont nowej piekarni i wiele innych.

Obecnie spółdzielnia liczy 1000 członków z miasta i powiatów. Do „Rolnika" należą 3 sklepy prócz centrali: sklep spożywczy artykułów przydziałowych, sklep chlebowy, sklep farb i materiałów. Oprócz tego „Rolnik" dysponuje własną piekarnią, magazynem zbożowym (w budowie), posiada dwa auta ciężarowe, plac gospodarczy, gdzie są magazyny i garaże, wreszcie cały własny dom centrali, gdzie w parterze znajdują się magazyny i sklep, na pierwszym piętrze biura z których 3 pokoje zostały chwilowo odstąpione dla szkoły.

W „Rolniku" ogółem zajętych jest 36 pracowników; w sklepie głównym i przydziałowym pracuje 21 osób, a w piekarni, biurze i magazynach pracuje łącznie 15 osób. Spółdzielnia pokrywa swoje zapotrzebowania w centralach we Lwowie.

PORZĄDEK I SCHLUDNOŚĆ RZĄDZĄ TYM MIASTEM. — Od stacji Kamionka Strumiłowa do miasta — gościniec należycie utrzymany, jak również i chodniki wyłożone kamiennymi płytkami. Przeważnie po prawej stronie wille, których nie powstydziłby się i Lwów — ładne, okazałe, czyste, pełne kwiatów i zieleni w ogrodach. Czystość i porządek od punktu wyjściowego, tj. od stacji — i tak przejdziesz całe miasto, które stoi pod hasłem: ład i porządek to zdrowie. Po lewej stronie gościńca — park. Drzewa, klomby, ścieżki ładnie utrzymane, żadnego papierka czy odpadku na trawnikach czy przejściach.

Ot i rynek z przodującą na nim halą targową. Budynek duży 30×20 m. Dach szklany jak i szerokie okna na wysokości pierwszego piętra tworzą szklaną ścianę, tak że dużo w jej wnętrzu światła. Podłoga betonowana. Pod ścianami całe rzędy klatek-jatek. Sprzedawano w nich po jednej stronie hali mięso wołowe, po drugiej wieprzowe — dziś stoją puste. Środek hali zajmują stoły i ławy, jak na naszym lwowskim „Paryżu". Sprzedają tu drobiazgi toaletowe, gospodarskie artykuły jak farbki, gwoździe, kołki itp.

Na placu przed halą ruch. Tu sprzedają drewniane konwie i bodnie, tam znów garnki, cedzidła, dzbanki i pokrywki wszystko z gliny wypalanej na stalowy kolor; w innym miejscu rozsiadły się gosposie z wszelakiego rodzaju jarzyną. Po lewej stronie gościńca kościół parafialny z czerwonej cegły, po prawej duża kaplica-kościół, w którym odprawia się nabożeństwa jedynie w maju. Jest on bowiem pod wezwaniem Matki Boskiej.

Pod względem ładu i czystości może Kamionka Strumiłowa służyć za wzór wszystkim miasteczkom Galicji.

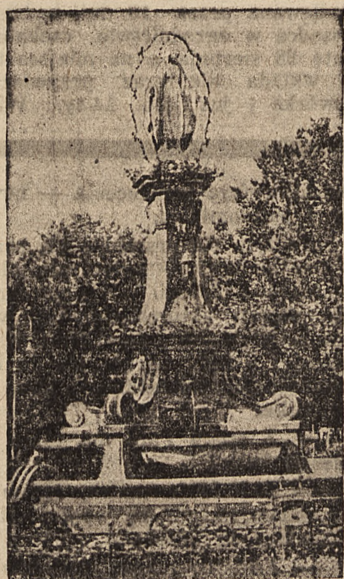
SZCZUROWICE — GRANICZNE MIASTECZKO. — Na samej granicy Wołynia, nad przepiękną rzeką Styr, leży stara osada Szczurowice. Istniała już ona w XV w., kiedy należała do powiatu łopatyńskiego. Za królów elekcyjnych zaczęły się Szczurowice podnosić i rozwijać dzięki obronnemu położeniu (Styr, błota, lasy). W XVII i XVIII w. stały się nawet ośrodkiem okręgu, w tym czasie powstał bowiem powiat szczurowiecki kosztem powiatu łopatyńskiego i buskiego. Jan Kazimierz wybudował tu piękny kościół i założył parafię rzymsko-katolicką, a było to drugie jego dzieło w tych stronach po zwycięstwie beresteckim. Ostatnim starostą szczurowieckim był Adam hr. Chołoniewski.

Miasteczko to jest najklasyczniejszym przykładem kresowej stanicy na Pobużu. Jak żadne może, było nieustannie niszczone przez zagony tatarskie i to tak dalece, że za Zygmunta Augusta przeniosło się w inne miejsce, bardziej obronne nad Styrem. Tatarzy, jak piszą kroniki, byli tu zwyczajnymi gośćmi. Znamiennym jest, że wojna światowa też zmiotła Szczurowice w latach 1916—1917 z powierzchni ziemi, nie oszczędzając nawet kościoła. W mieście bowiem były przez kilkanaście miesięcy okopy pułków polskich i innych wojsk austriackich pod dowództwem gen. Urbańskiego. Ludność szczurowicka z iście mrówczą pracą odbudowała po wojnie światowej swoją osadę.

Osobliwości dawnego Lwowa

Dwie statuy

Znana jest w górnej cząśli ulicy Łyczakowskiej, kamienna figura Matki Boskiej, umieszczona w o-



szklonej kapliczce przy chodniku. Stała ona niegdyś odkryta na samym środku tejże drogi, zwanej wówczas traktem Glinianskim. O genezie figury mówi podanie, że kazał ją tam ustawić osławiony zboczeniec i pasjonat, Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, którego już samo imię wzbudzało w ludziach strach paniczny. Ufundowanie figury miało być ekspiacją za zabicie szlachcica, który nie chciał Potockiemu ustąpić z drogi. Ale słusznie pisał jeden z autorów: „Jeżeli podanie owo jest prawdziwe, to niepodobna nie zauważyć, iż dziwnie tanim kosztem próbował pan starosta zawrzeć kompromis z Przedwiecznym Sędzią".

W roku 1854 ufundowała hrabina Seweryna Badeniowa satutę Matki Boskiej na placu, zwanym dlatego Mariackim. Wykonał ją z marmuru rzeźbiarz Haulman. Od gwiaździstej aureoli dokoła głowy powstała nazwa Matki Boskiej „z gwiazdami". Stała pierwotnie na studni w samym środku skweru, w tym miejscu, gdzie później wzniesiono pomnik Mickiewicza. Podobna statua została przez tę samą fundatorkę przeznaczona dla zdroju w Krynicy.

Seweryna Badeniowa, z domu Pietruska, znana w swoim czasie powszechnie filantropka, przez ludność nazywana „matką ubogich", była drugą żoną Kazimierza hr. Badeniego, którego dwaj wnukowie po pierwszej żonie, Kazimierz i Stanisław, zajmowali tak wybitne stanowiska w naszym kraju: pierwszy jako namiestnik, drugi jako marszałek.

T. B.

Powojenny dorobek Instytutu Doskonalenia Zawodowego

W bieżącym roku mija 53 lat od założenia Instytutu doskonalenia zawodowego w Warszawie, stanowiącego jedną z najpoważniejszych instytucji na obszarze Gen. Gub. w dziedzinie dokształcania rzemieślników. Mimo zmiany nazwy, zadania I. D. Z. są identyczne i te same co i Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, z którego I. D. Z. powstał, a mianowicie zmierzają one do podniesienia poziomu zawodowego i ogólnego rzemieślników, pracujących w warsztatach rzemieślniczych drobnego, średniego i wielkiego przemysłu.

W przeszło półwiekowej pracy Instytutu, z którego przez wiele lat wychodziły dzielne kadry warszawskich rzemieślników — troska o dobro rzemiosła a szczególnie warszawskiego znalazła wyraz w stosowaniu w praktyce rzemieślniczej wszystkich tych czynników, na które badania naukowe wskazują jako na źródła postępu pod względem techniki, gospodarczym, organizacyjnym czy też kulturalnym.

Plan działania I. D. Z. w Warszawie obejmuje obszerny dział badań w dziedzinie ulepszeń technicznych oraz ważnej szczególnie w obecnych czasach racjonalnej organizacji wytwórczości rzemieślniczej. W dziedzinie gospodarczej Instytut stale dąży do odkrywania nowych możliwości rozwojowych rzemiosła, a w dziedzinie kulturalnej przez zbieranie i ochronę wartościowych okazów dawnej i współczesnej sztuki rękodzielniczej, zmierza do krzewienia kultury artystycznej w rzemiośle i tworzenia nowych, rodzimych wzorów. W dziedzinie szkolnictwa zawodowego wysuwa postulaty dotyczące tego zakresu, a nadto służy fachową radą tak instytucjom, jak i prywatnym warsztatom oraz organizuje kursy dokształcające, przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, tworzy krótko i długoterminowe kursy doskonalenia zawodowego, kursy nowych technik w rzemiośle.



W ciągu ostatnich 50 lat ponad 28.000 osób ukończyło kursy w Instytucie, a z biblioteki i czytelni korzystało ponad 130.000 osób, z wystaw zaś i pokazów ponad 250.000.

Po zakończeniu działań wojennych praca w I. D. Z. rozpoczęła się już w sierpniu 1940 r. Odbudowę i przebudowę w ogólnych zarysach ukończono w maju 1941 r. w siedmiu etapach. Od czasu uruchomienia do chwili obecnej Instytut przeprowadził 105 kursów, które przesłuchało przeszło 3.500 osób. Najwięcej kandydatów miały t. zw. kursy 120-godzinne — „doskonalenia zawodowego" (2.365 osób). Z biblioteki i czytelni od chwili uruchomienia do lipca br. korzystało łącznie 7.557 osób. W tej sumie 60% stanowi młodzież powszechnych i zawodowych szkół. Zaznaczyć należy, że biblioteka I. D. Z. jest jedyna swego rodzaju w Warszawie. Ma ona niezmiernie ważne znaczenie, gdyż zarówno młodzież kształcąca się w rzemiośle, jak i stary rzemieślnik może dzięki niej uzupełnić, a tym samym podnieść poziom twórczości

Z warsztatów Grupy Rzemiosł metalowych i drzewnych od października 1941 r. skorzystało około 400 uczni zawodowych szkół miejskich. W roku szkolnym 1942/43 korzystało 550 uczni. Z nowości w I. D. Z. wymienić należy: kursy spawania ślusarsko-samochodowe, wprowadzone w czerwcu 1941 r. Spawalnictwo tlenem i acetylenem postawione jest w tym Instytucie na bardzo wysokim poziomie. Jeszcze przed wojną I. D. Z. dążył do tego, aby spawalnictwo stało się rzemiosłem. Dążenie to zrealizowano dopiero w bieżącym roku Pierwsze egzaminy czeladnicze przeprowadzono już przez grupę rzemiosł, miestrzowskie zaś egzaminy będą przeprowadzone w najbliższym czasie.

Niezwykle pożytecznymi okazały się kursy kamasznictwa dla szewców i kursy ortopedii. Niewątpliwie kursy te w pewnej części zaspokoją zapotrzebowanie dające się obecnie odczuć w szewskim rzemiośle. Od roku 1941 odbywają się stale kursy dla krawców na prowincji pod kierownictwem fachowych sił wykładowych. Kursy te mają już wyrobioną i zasłużoną opinię.

O imponującym dorobku ostatnich lat Instytutu mówią następujące liczby: przez Instytut przewija się codziennie około 1200 osób, z czego około 200 nauczycieli i wykładowców różnych kursów, 700 uczni. Inni — to interesanci i korzystający z biblioteki. Od sierpnia 1940 roku brak miejsca stał się dla prac i rozwoju Instytutu bardzo dotkliwy — brak miejsca nie pozwala na rozbudowę urządzeń i niezbędnych warsztatów dla rzemiosł grupy skórzanej, włókienniczej, spożywczej i budowlanej. Nie ma też gdzie zorganizować drobnych warsztatów dla mechaniki, zegarmistrzostwa, optyki, galwanizacji.

Zanim rozpocznie się budowa nowego gmachu przy ul. Wawelskiej 50, koniecznym jest już teraz nabycie 4-krotnie większego gmachu od istniejącego obecnie przy ul. Chmielnej 52, na okres jakichś 3—5 lat. Dotychczasowy gmach posiada kubaturę 6000 m³; jednak ażeby można było najpilniejsze potrzeby Instytutu zaspokoić, trzebaby posiadać gmach o kubaturze co najmniej pięć razy większej. Dopiero wówczas Instytut mógłby spełniać swoje zadanie w należytym stopniu i przyczynić się do prawidłowego rozwoju rzemiosła warszawskiego.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.30
Koniec 4.30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Ważne „drobiazgi"

Jest kilka tematów starych, z siwymi brodami aż do kolan, do których czytelnik przyzwyczaił się jak kulawy do swojej protezy i wydaje mu się, że urodził się z drewnianą nogą. Masto ma wiele takich „drewnianych nóg" — są to oporni obywatele, których mózgi są owinięte jeszcze w powijaki i żadne pożyteczne słowo nie dotrze do wieczystego niemowlęctwa ich rozsądku.

Tramwaj jest jeżdżącym śmietnikiem i powoli zamieni się w wóz magistracki do wywożenia śmieci. Kim może być pasażer, który zanieczyszcza ten środek lokomocji i dlaczego sam sobie i drugim robi na złość?

Kamienica przypomina chwilową przystań dla niebezpiecznych wariatów; pojęcie czystości, solidarności i spokojnego azylu dla ludzi powracających z pracy zostało wyrugowane na rzecz brudu, wrzasków niesfornych dzieci i całodziennego trzepania dywanów. Skąd rekrutuje się ten nowoczesny lokator, który nie zna podstaw współżycia i prymitywnych zasad społecznego porządku?

W niektórych biurach pracują ludzie chronicznie chorzy na „ważność". Urzędnik dotknięty tą chorobą rzuca opryskliwe odpowiedzi, nie odpowiada na pozdrowienia klienta i wrogo ustosunkowuje się do jego interesów pokrywając krzykiem i zniecierpliwieniem własną nieświadomość ustaw i głębokie lenistwo. Od kiedy nieuprzejmość jest zasadą wzajemnego stosunku urzędnika do klienta?

W życiu codziennym kwitnie oszczerstwo, donosicielstwo i wyzysk, które powodują szereg nieszczęść i tragedii, nędzę i zubożenie społeczeństwa. Za jaką cenę można zobaczyć prawdziwego człowieka, którego kapitałami są rozum i serce, czyste sumienie i etyka?

Czy nie są to ważne „drobiazgi", które wymagają zastanowienia i od których zależy porządek i ład na małych odcinkach życia — cząsteczek wielkiej, zbiorowej masy, jaką stanowi całe społeczeństwo?

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 11—20-go bm.:

kartę meldunkową, spodnie, parasolkę, 2 teczki, klucze, rękawiczki, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać można w biurze ruchu, Wulecka 4, tel. 298-90 (wewnętrzny 20).

Gospodarzu!

Twój własny interes wymaga, abyś dostawił swój kontyngent całkowicie i w terminie.

Korzyści z hodowli królików

Rząd klatek biało lakierowanych, przewiewna czysta komórka, duże kosze napełnione soczystym mleczem, a z klatek wychylają się puszyste kłapouchy, stoją na dwóch łapkach i natarczywie domagają się obiadu. Białe angory o świecących bursztynowych oczach nie są natrętne — właściwością ich wspaniałej rasy jest pewna dystynkcja; króliczki „srebrzyste" i „szynszyle" są trochę płochliwe i dzikie, a klatka z „rudzielcami" złotawymi jak szczury — to żarłoczne pieszczochy, nierasowe, ale też niewybredne i doskonałe do hodowli.

Wszystkiego razem jest około 90 sztuk, a za tydzień, dwa, stadko się znów powiększy, gdyż dostojna, ciemno popielata „mamusia" wydziera sobie systematycznie sierść ze skóry i znosi trawę na gniazdo dla potomstwa.

Na podwórzu leży przepiękny szynszyl, a obok niego biała angorka, w której ledwo się duch plącze; nie można dociec przyczyny choroby, ale szynszyl jest skazany na zagładę, gdyż tylne nóżki ma prawdopodobnie sparaliżowane. Dobry gospodarz jednak nie rezygnuje z możliwości uleczenia pacjentów: kuracja słoneczna pomaga na nogi, a kuracja mleczna ratuje białą angorkę.

Bodaj czy nie zamiłowanie jest głównym motorem każdej wydajnej pracy.

Na czym polega właściwie praktyczne, racjonalne gospodarstwo? Na umiejętności wykorzystania jego warunków i możliwości. Jeśli nie dopisuje rola, trzeba gospodarstwo uprzemysłowić. Hodowla rasowych królików należy dzisiaj do ogromnie opłacalnych z wielu względów: 1) może stanowić źródło wyżywienia, gdyż daje znakomite mięso, 2) jest niezmiernie opłacalna ze względu na skórkę, która w obecnych warunkach wojennych dochodzi do wysokiej sumy, 3) daje ważny produkt jakim jest wełna.

Zdolność eksploatacyjna królików jest zależna od rasy, a płodność ich jest bardzo wydajna. Od jednej samicy, przy minimalnej troskliwości, można mieć w ciągu jednego roku do 30 sztuk młodych. Jeśli chodzi o króliki angorskie, oprócz przyrostu naturalnego, można otrzymać od jednej sztuki do 25 dkg wełny rocznie.

Korzyści — jak widzimy — wiele, dla uzyskania ich trzeba mieć podstawowy grunt: zamiłowanie, ochotę do pracy i zdolność wykorzystywania istniejących możliwości. W ten sposób można utrzymać się na powierzchni dzisiejszego, trudnego życia.

Miasto, które czas kwiatami mierzy

Osobliwy kalendarz Chodorowa

Podziw wzbudzały niegdyś kunsztowne arcydzieła zegarmistrzowskiej mechaniki, poustawiane po starych kościołach zegary astronomiczne, które wskazywały nie tylko godziny, ale i daty kalendarzowe najrozmaitsze — dzieła to wieku XV-go.

Wszystkie te jednak cuda niczym są w porównaniu z kalendarzem chodorowskim. Kto by, zajechawszy do Chodorowa, zaszedł z rana do fabryki, mógłby się spotkać z dość dziwacznym zjawiskiem: Ogrodniczek wiezie na taczkach cyfrę ułożoną z kwiatków, ściślej mówiąc jest to bryła ziemi wielkości właśnie dna taczek, bryła zasadzona tłem jakimś czerwono-begoniowatym, a na tym tle wysadzono inną roślinę o żółtym nastroszonym liściu. Więc np. w ten sposób napisane jest „4" — czwórka. Ogrodniczek, skrzypiąc kołem, kieruje się ze swą czwórką do klombu kwiatowego, który zajmuje środek zajazdu pod gmachem administracyjnym cukrowni. Teraz dopiero widzimy, że na tym klombie jest „napisana" data takimi właśnie kwiatowymi cyframi. Przypuśćmy, że wczoraj był 13 sierpnia, więc wyjmuje się bryłę trójki, która podlewana przez 10 dni, będzie na grządce w ogrodnictwie czekała na datę 23 sierpnia, a na miejsce trójki wkłada się teraz przywiezioną czwórkę i już jest 14-ty. Więcej roboty i wożenia zawsze w pierwszym dniu miesiąca, kiedy to trzeba odmieniać i nazwę miesiąca.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Balicka M. — Wyczerpujących informacji udzieli właściwy miejscu Pani zamieszkania Urząd Dzielnicowy.

WP. Bińdzichowski St. — Opłatę od lokatorów w wysokości 1 zł może kominiarz pobierać, z tym jednak, że dokona przeglądu pieca w łazience i kuchni, a w razie potrzeby oczyści — w przeciwnym razie jest to nadużycie o którym należy zameldować w lokalnym oddziale kominiarskim.

WP. Helskin A. — Opłata za czyszczenie zależna jest od wielkości paleniska w kuchni — najwyżej jednak 1.50 zł.

WP. Hausner Fr. — Niestety, zamieścić nie możemy.

Mieszkanka VII dzielnicy. — Wysokość opłaty za otwieranie bramy jest zależna od możliwości lokatora — w żadnym razie nie może być dyktowana przez dozorcę.

W garderobie teatralnej

Było ich dwie, imienia Kazi. Dla lepszej orientacji, jedną nazwano „Kizią" — druga została przy „Kazi". Obie zajmowały w teatrze skromne stanowiska — coś w rodzaju statystek-aspirantek do małych ról itp.

Kizia brunetka, mniej niż średniego wzrostu, drobna, szczupła, złośliwa, dumna ze swoich nóg, które lubiła (nawet nie proszona) prezentować przy każdej okazji. Plotki i obmowy stanowiły sens i urodę jej życia, którym oddawała się z niepohamowaną pasją. Ta nienasycona żądza miała szeroki zasięg w licznym zespole koleżanek i kolegów, jakkolwiek tych ostatnich, przeważnie oszczędzała...

Kazia...! Zaprzeczenie wszelkich cech wewnętrznych i duchowych swojej koleżanki Kizi. Rosła blondyna, o jasno niebieskich dużych bezmyślnych oczach... Biała — pulchna, dobroduszna, bezbronna i... ogromnie głupia! głupotą rozbrajającą swoją naiwnością u więcej niż dorosłej kobiety. Kazia liczyła sobie 36 wiosen — Kizia, twierdziła uparcie (gdyż oddawała się i studiom metrykalnym z wyjątkiem własnej osoby), że Kazia ma 48 lat...!

Dzięki powyższym zaletom, Kazia padała ofiarą złośliwości nie tylko koleżanek i kolegów, ale przede wszystkim Kizi, która znalazła u niej szerokie pole dla swoich złośliwych popisów.

*

We wspólnej garderobie damskiej, wre jak w ulu! W blaskach jarzących ostrych świateł — w chmurze pyłu i tumanach pudru — w powietrzu ciężkim, dusznym, przepojonym zapachem szminek — tanich perfum — woni ciał ludzkich — krzyki — nawoływania — ostre, długie dzwonki sygnałowe — zakulisowa atmosfera podniecenia — newrozy i oszołomienia.

Na tym tle prowadzą się rozmowy — obmowy — zwierzenia, plotki, ploteczki i dialogi. W tej garderobie dla plebsu aktorskiego, rej wodzi panna Kizia. Po wyczerpaniu wiadomości i plotek, zwraca się do Kazi z obleśnym uśmieszkiem i miną niewiniątka:

— Z czego Pani ma takie niebieskie oczy?

— Ja? Moja mama, zanim się urodziłam, ciągle się wpatrywała w rozpuszczoną farbkę...

— Ach! To mama pani trudniła się praniem, — dodaje zjadliwie Kizia.

— Ale skądże znowu — mówi dotknięta Kazia. — mama miała chemiczną pralnię, a nie takie coś, jak się pani zdaje...!

— A wie pani, ta nowoangażowana (z protekcji tego dyrektora banku), której mąż umarł przed paru miesiącami, już sobie uściułała amanta, chociaż ma pałąkowate nogi — informuje Kizią inną koleżankę.

— A! Rzeczywiście! Dopiero dziś zobaczyłam, że ona ma krzywe nogi — dodaje pojednawczo Kazia.

— Dziś?!! A gdzież pani miała oczy!!? — woła oburzona Kizia.

— No bo ona była dziś bez kapelusza... — tłumaczy Kazia...

— To ona wdowa!! A jej mąż nie żyje??

*

W tym momencie wybuchła taka wesołość, że nawet cierpiąca na zęby, opuchnięta garderobiana przyłączyła się do tego chóru...!

— Wcale mi nie do śmiechu...! Zaziębiona jestem — mam katar. A w ogóle nie wiem z czego się tak cieszycie — protestuje nieśmiało Kazia.

— A w piersiach pani gra? — zapytuje troskliwie starsza koleżanka.

— To już rozdane role?!!! — woła Kazia zaniepokojona. Taki już mam dziś pechowy dzień do wszystkiego! W dodatku dostałam anonim bez podpisu...!!

L. R.

OGŁOSZENIE

URZĘDU GOSPODAROWANIA ŻELAZEM I STALĄ w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 sierpnia 1943

1) **Obowiązek legitymowania się przy nabywaniu żelaza.**

Dostawy wyrobów z żelaza i stali o łącznej wadze kontyngentowej 100 kg i więcej, mogą tylko być wykonywane, jeżeli odbiorca towarów wylegitymuje się dowodem osobistym z fotografią i złoży krótkie pisemne oświadczenie co do pochodzenia prawa do nabycia żelaza, które dostawca winien starannie przechowywać dla ewidencji Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą. Odbiorcom należy zwrócić uwagę, że dzielenie zamówienia celem obejścia obowiązku wylegitymowania się jest bez wyjątku niedopuszczalne. Każda grzecznościowa wymiana większych marek żelaznych na mniejsze wartości z jednego przedsiębiorstwa do drugiego jest zakazana.

2) **Wycofanie z obrotu marek żelaznych GG na 100 kg.**

Przyjmowanie i dalsze dawanie marek żelaznych wartości jednostkowych 100 kg (100-kg marek za żelazo) jest z mocą obowiązującą od dnia 24 sierpnia 1943 godzina 12-ta zakazane. Wymiana nastąpi bez oznaczenia terminu we właściwej Izbie Dystryktu.

Przeciwdziałanie rozmyślne względnie z niedbalstwa karane będzie według przepisów rozporządzenia celem zmiany postanowień karnych z dnia 16 lipca 1941.

Kierownik Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w GG.
FISCHER

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM SYPIALNIĘ kwiecisty jasion bez materaców i ROWER dziecinny trzykołowy. Czarnieckiego nr 8 (sklep na rogu). 5095

SPRZEDAM kilim 3×2 piękny wzór Pierackiego 30, m. 8. Tylko do 9-tej rano i od 3—6 pop. v

SPRZEDAM futro, płaszcz damski, półbuciki 37. Listopada 17, II. p., m. 21, oficyny na ganku. v

SPRZEDAM część wyprawki niemowlęcej oraz różną garderobę do lat 6. Jacka 7, m. 15. 4079

WÓZEK głęboki, stan pierwszorzędny sprzedam. Dwernickiego 6, m. 4 czwartek od 13—16. v

SPRZEDAM buciki 43 i 30, półbuciki 29, sandałki 26. Jacka 7, m. 15.

SPRZEDAM ubranie męskie ciemno popielate w paski na średniego w pierwszorzędnym stanie. Kochanowskiego 51, III. p. v

ZA KSIĄŻKI powieściowe, senzacyjne, dzieła techniczne, medyczne, rolnicze, wydawnictwa artystyczne, albumy, encyklopedie, najwyższe ceny płaci: Księgarnia przy ulicy KAZIMIERZOWSKIEJ 49. v

RYMARSKIE okucia mosiężne — i ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca inż. A. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 4188

SPRZEDAM futro męskie czarne — spód bibrole. Leśna 14, II. piętro, mieszk. 2, 10—6. 30259

SPRZEDAM piękny tapczan dwuosobowy. Ponińskiego 19, drugi dzwonek od góry. 30290

ZNACZKI KUPIĘ pocztowe, zbiory i pojedyńcze. Kanzleiwaren, Lwów, Sykstuska 28. 30430

UBRANIE SPRZEDAM i raglan — jasne, spodnie tenisowe, stare futro Kanzleiwaren, Sykstuska 28. 30323

WÓZEK głęboki Konkona lub inny w bardzo dobrym stanie kupię, ulica DĄBCZAŃSKIEJ 9, m. 3. 30383

KUPIĘ podszewkę pod płaszcz czarną, mongol albo inną, aparat fotograficzny na 620 Kodak. Wiadomość Wienerstr. 68, fryzjer. 30297

SPRZEDAM elegancki czarny płaszcz prawie nowy, — wózek sportowy „Edka", pakowny plecak na skórzanych pasach, srebro stołowe, ulica Słoneczna 14 II. p., m. 6. v

MASZYNA Singera pierścieniowa w najlepszym stanie do sprzedania ul. Sapiehy 81, m. 11. 30386

PROCHOWNIK damski w jednym kolorze wgl. w dyskretną kratkę w pierwszorzędnym stanie kupię. Oferty do Gaz. Lw. nr 30382.

SYPIALNIĘ i JADALNIĘ nowoczesną w bardzo dobrym stanie kupię natychmiast. Listy „Nowoczesne" do Gaz. Lw. nr 30384

NAJPIĘKNIEJSZY okaz — wilczur 5-ciomiesięczny młody dla amatora do sprzedania. Oferty G. L. 30385

KUPIĘ kartofle stare dla krów. — Wiadomość: Czarnieckiego 2, sklep mechaniczna pracownia. v

4 PROC. listy zastawne T. K. Z. — akcje i inne papiery wartościowe — kupię. Listy Gaz. Lw. 30371

SPRZEDAM kieszonkowy Omega ze stopperem — wieczne pióro Mont Blanc. Stan obu pierwszorzędny. — Zgłoszenia godz. 17—20. Kochanowskiego 21, oficyny, II., m. 15. 30372

SPRZEDAM przedwojenne kotumy czarne szewro nr 37. Magazynowa 1 mieszk. 3 (boczna Bema). v

SPRZEDAM damskie futro selskin, stan pierwszorzędny. Śniadeckich 3, mieszk. 3 godz. 3—5. 5127

KUPIĘ palmę średniej wielkości — Śniadeckich 3, m. 3, I. piętro. v

SPRZEDAM futro damskie krymskie pierwszorzędny stan, godz. 2—5, ul. Śniadeckich 3, m. 3. 5129

SPRZEDAM dwa strzyżone dywany, mało zniszczone: na podłogę 2.25 do 170, 5 m. przed łóżko 199—130 i chodnik , sztelarz trójściennego parawanu i siennik ze słomą. Kaspra Boczkowskiego 23, od godz. 8 rano do 3 popoł. v

KUPIĘ futro męskie na tchórzach w dobrym stanie. Listy G. L. 30422

SPRZEDAM skórzane buciki męskie spody gumowe nr 40. Wiadomość ul. Żeromskiego 12, mieszk. 6. v

SPRZEDAM pierścieniową maszynę Singera w dobrym stanie. Szeptyckich 38, mieszk. 6, godz. 18 do 21.

MATERACE do łóżeczek dziecinnych sklep mebl. Tokarzewskiego 58 29726

KUPIĘ zaraz pianino krzyżowe i i maszynę Singera krytą w dobrym stanie wprost od właściciela. Sobieskiego 2, II. p., mieszk. 12, ganek.

KUPUJĘ bieliznę, garderobę. Listy Gaz. Lw. nr 30174

SPRZEDAM srebrny kieszonkowy zegarek „Omega", damski prochownik impregnowany i nową jedwabną kombinację (ręczny haft). Szumlańskich 9, I. p., mieszkanie pięć, od godz. 11—14 i 17—19. 30368

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty Gaz. Lw. 30344

SPRZEDAM wyżymaczkę amerykańską prawie nową wykręca do suchości nie niszcząc rzeczy prane. Listy Gaz. Lw. nr 30404

KUPIĘ kredens kuchenny, SERWIS porcelanowy. Zgłoszenia: Kołłątaja nr 7, mieszkanie 4. 30421

KUPIĘ motor ropny lub benzynowy i niekompletny od 4 do 8 koni. — Zgłoszenia ul. Starozniesieńska 66; mieszkanie 6. 30439

SPRZEDAM niwelator ze statywem Wiadomość: Rappaporta 11, m. 8.

KOSTIUM brązowy prawie nowy na średnią, szczupłą do sprzedania, ul. Łozińskiego 4, m. 2. 30412

UWAGA! Kupię wagę automatyczną Wiadomość ul. Szeptyckich 1 a, m. 7 od godz. 12—4 pop. 30424

MOTOCYKL mały 100—200 cm. sześć. w dobrym stanie kupię. Listy do Gaz. Lw. 30391

DO SPRZEDANIA 2 łóżka z materacami, 2 szafy orzechowe oraz inne rzeczy. — Zadwórzańska 22, II. p. przez ganek — godz. 18—19. 4159

SPRZEDAM złoty zegarek na rękę damski szwajcarski Alpha, mechanizm prima, białe ubranie męskie wełniane bielskie nowe na wysokiego modne, może być na elegancki kostium damski lub ślubny. Listy do Gaz. Lw. nr 5151

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare połamane kupuje „LIRA" KOPERNIKA 10. Telef. 110—25. 3785

KUPIĘ trencz lub jesionkę, spodnie długie, wszystko w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 30458

KUPIĘ marynarkę elegancką, półbuciki i rajtki nowoczesne, łóżeczko dziecinne. Listy Gaz. Lw. 30457

SPRZEDAM PATEFON walizkowy zupełnie nowy. Wiadomość: Plac Strzelecki 10, mieszk. trzy. 5030

LEPY NA MUCHY — prima gatunek — wysyłam po 65.— zł. za karton (100 sztuk) za zaliczeniem pocztowym po nadesłaniu 25 proc zadatku. Warszawa, Al. Jerozolimskie 26, m. 12. Tadeusz Sawicki. 3919

SINGERA maszynę dobry stan sprzedam tanio. Chocimska 11 m. sześć, obok kościoła Elżbiety. 29906

PIĘKNY nowoczesny tapczan, 1/2 sypialni czeczotowej, całą sypialnię dębową, szafy pojedyncze, — poleca sklep meblowy, Tokarzewskiego 58. Skupujemy meble. 30415

SINGERA maszynę krawiecką dużą dobry stan sprzedam. Chocimska 11, m. 6, obok kościoła Elżbiety. 30102

WYTWORNE na korku nieużywane męskie półbuciki nr 40 ciemno - wiśniowe sprzedam zamożnemu, ulica Czarnieckiego 20, mieszkanie sześć, zabudowanie Karmelitów. 30481

4 TYGODNIOWE foxterierki gładkowłose do sprzedania. Oglądać Wojtowska 11 b, parter prawy od 15-19.

PŁASZCZ gumowy męski kupię, — wzrost 165, chętnie na płótnie. Listy Gaz. Lw. nr 30485.

KUPIĘ komplet talerzy porcelanowych zwyczajnych, nieuszkodzonych na 6 osób bez dodatków. Zgłoszenia: Fredry 8, mieszk. 2, Lwów. 30488

SPRZEDAJĘ: syfon na wodę sodową, stół duży owalny na kółkach, szafę do ubrań, szafkę nocną, obrazy, Zygmunta Krasińskiego 11, I. p. od 4-tej do 5-tej pop v

KUPUJE używane wieczne pióra i ich części płacąc najwyższe ceny — Sklep papierowy, Kazimierzowska 3.

NOWO OTWARTY sklep meblowy sprzedaje: tapczany, szafy, sypialnie nowoczesne i antyczne. Lwów, Wienerstrasse 66 (naprzeciw kościoła Św. Elżbiety). 29878

ROWER na 3 kołach pierwszorzędny meszty męskie brązowe nr 42, moździerz, pantofelki czarne nr 39 — sprzedam. Reymonta 4, m. 6. 5015

PIANINO — FORTEPIAN krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Lwów — Piłsudskiego 17. 29696

KUPUJĘ stare lustra i szyby w większych wymiarach od 4 m/m grubości wzwyż. Szlifiernia szkła i luster M. Lewandowski, ul. Rozwadowskiego nr 9. 29786

CENY hurtowe: MAKATKI, POCZTÓWKI, Obrusy, papier i MATERIAŁY PIŚMIENNE Antoni Ruzik, Warszawa, ul. Świętokrzyska 39 — telefon 5 28—82. 3929

GRAMOFONOWE IGŁY, PŁYTY — „Fo-Fo-Ra, Lwów, Chorążczyzny 5.

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 3751

MUCHOŁAPKI (LEPY) gwarantowane wysyłamy za zaliczeniem. Telegraficzne zamówienia — szybsza ekspedycja — Warszawa, Bagno 5; K. Kasznic. 4061

FIRMA „SPRZĘT RYBACKI" poleca w wielkim wyborze muszki na pstrągi i łososie. Wędziska klejone. Komplety żyłek i haczyków. Sieci i płótna rybackie. Warszawa, Smolna 18.

HURTOWNIA Materiałów Piśmiennych i Przyborów Szkolnych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem — Ablewski, Loeffler i S-ka, Warszawa Pl. Napoleona 5/4, tel. 236—69.

OŁÓWEK PELIKANA kupię. Firma MAKAR, KOPERNIKA 10. 4045

KUPUJĘ BELETRYSTYKĘ, KSIĄŻKI dla młodzieży oraz książki szkolne. Księgarnia J. FOITIKA, Lwów, ul. BATOREGO 30. 3890

KUPIMY kamienicę, willę, dom lub parcelę od właściciela — Biuro Huka Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego 21

SPRZEDAM jesionkę w najlepszym stanie wyższemu tęższemu i wytwornemu. Piotra 6, m. 2, od 7—9 w., telefon 109—62. 5040

SPRZEDAM dwa leżaki ogrodowe oraz wędzisko bambusowe składane. Rappaporta 11, m. 5. v

KUPUJE używane wieczne pióra — płaci najwyższe ceny. Sklep papierowy, Kazimierzowska 3. 30506

SPRZEDAM płaszcz damski czarny i czarne meszty 36, ul. Potockiego nr 68, mieszk. 3. v

KUPIĘ futro selskinowe może być podniszczone, jedwab gruby może być z przeróbki, ilość kolor obojętne; sprzedam maszynkę do lodów 2-litrową, rękawiczki męskie białe glase. Listy do Gaz. Lw. 30514

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon auto i łóżeczko dziecinne żelazne — Kochanowskiego 73, m. 6. 30510

KUPIĘ żakiet lub płaszcz do przeróbki piaskowy, popielaty, zielony, terra. Św. Piotra 41, m. 5, od 12-4

SPRZEDAM patefon walizkowy rosyjski nowy ul. Halicka 15, III. p., mieszkanie osiem. 30528

SPRZEDAM Singera maszynę pierścieniową krytą, ul. Halicka nr 15; III. p., mieszk. 8. 30529

KUPUJĘ wazonki różnych wymiarów, Łyczaków 82. Ogród Styrski.

PRZYBORNIK rysunkowy kupię. Listy Gaz. Lw. nr 30532

KUPIĘ celownik do objektywu 28 m/m. szerokokątny (sowiecki) Nowy Lwów, ul. Litewska 20, parter. 5029

PŁASZCZ damski, bluzki, bluze męskie i buciki tanio do sprzedania — ul. Krótka 8 m. 16, II przystanek tramwajowy od Dworca, codziennie między 19—21. 5026

BULDOŻKI angielskie do sprzedania Krasińskiego 21, drzwi 5. 5045

KUPIĘ żelazną kuchenkę z bratrurą w dobrym stanie. Listy G. L. 5046

SPRZEDAM brązowe buty z cholewami 37—38. Szkarpowa 1, m. 5, 5—7.

LUSTRO, 6 krzeseł antycznych, kilka obrazów, sztychów, dywan perski, przedmioty z bronzu i porcelany sprzedam w godz. od 18—21 ul. Ormiańska 16, m. 6. 5003

SPRZEDAM krzyż żelazny z betonem na grób. Bernsteina 18, II. p., mieszkanie 7 5011

FORTEPIAN króciutki krzyżowy — czarny okazyjnie sprzedam, Lwów, Grottgera 10, m. 6. 5008

JESIONKĘ popielatą na średniego okazyjnie sprzedam. Grottgera 10/6.

MIKROSKOP Zeisa kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 5098.

KUPIMY większą ilość żwiru rzecznego. Oferty do Gaz. Lw. 5014

RAGLAN brązowy jesień - zima — prawie nowy sprzedam. Dwernickiego 50, mieszk. 6. 5099

SPRZEDAM tapczan, siatkę, materace, biurko i basen nowy dla chorego. Bart. Głowackiego 5, II. p. — mieszk. 6, od 8—10 i 3—6. v

WÓZEK GŁĘBOKI sprzedam. Nad Jarem 12, m. 1, koło Elektrowni

NARZUTKA męska, marengo, w doskonałym stanie, obszerna na średniego do sprzedania. Szulz, ulica Sykstuska 35, m. 7, g. 18—20. 5170

SPRZEDAM jaskółkę tęższemu, suknię granatową, parasol jedwabny męski. Rewakowicza 8, m. 5, pop. v

BASEN dla chorych, wannę, kraty, książki, nową poszwę na pierzynę sprzedam. Żulińskiego 11, m. 7. v

LEWICKIEGO serwis 12 osób — płaszcz letni, płaszcz zimowy, kostium wszystko w czarnym kolorze, na średnią sprzedam. Kalecza 10a, mieszkanie cztery. v

CZARNE źrebce w bardzo dobrym stanie na wysoką oraz spód futrzany sprzedam. Listopada 45, m. 4 — od godz. 2—4. 5058

SPRZEDAM znawcom Sześć wieków malarstwa europejskiego, Italia, M. Sterlinga. Zgłoszenia: Ormiańska nr 23, III. p., m. 7, od 10—12.

MASZYNA do szycia w dobrym stanie do sprzedania ul. Sobieskiego 10 mieszk. 6. 5082

MASZYNĘ do szycia pierścieniową jak w najlepszym stanie, sprzedam. Kleparowska 4, I. p., m. 8. 5197

FUTRO męskie na średniego w stanie bardzo dobrym sprzedam, ulica Kleparowska 4 I. p., m. 8. 5199

MASZYNĘ do szycia krytą w stanie bardzo dobrym sprzedam. Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu. 5198

SPRZEDAM płaszcz zimowy na średnią, szczupłą i wózek sportowy — Wronowskich 3, m. 1 a. 5080

KUPIĘ patefon lub gramofon i maszynę do pisania. Zgłoszenia: Sklep galanteryjny — Krasne. v

KSIĄŻKI KUPUJEMY: romanse, powieści, senzacyjne. Wypożyczalnia książek, ul. Sykstuska 23 (naprzeciw Kościuszki). 5222

ZŁOTE zęby bruch stale kupuje — Winnicki, pl. Bernardyński 2. 5223

PŁASZCZ skórzany do sprzedania w dobrym stanie. Wronowskich 11A, II. piętro, Lwów. v

KUPIĘ kaptur celofanowy, ciemnopopielaty. Gaz. Lw nr 4160.

ARTYKUŁY wiejsko - gospodarcze „Solali" 242 dla Galicji wschodniej poleca Kowalski D., Otynia — koło Stanisławowa. 4162

SPRZEDAM kilkanaście pełnych uli Zofii 76, od 8—12, 15—17 30258

BOROWINA NIEMIROWSKA. Zarząd zakładu kąpielowego w Niemirowie p. l. wysyła borowinę leczniczą w 20 kilowych pakietach pocztowych za pobraniem 30262

KUPIĘ pieluszki „Tetra". Oferty do Gaz. Lw. nr 30241

RESZTKI włóczki wełnianej, bawełnianej, jedwabiu, filcu, koronek — materii kupuje Pracownia robót ręcznych Plac Bernardyński 9, sklep

KUPIĘ płaszcz zimowy damski — z kołnierzem na średnią osobę, ul. Staszica 7, II. p., m. 10. 30546

SPRZEDAM wózek głęboki podwójny. Ciowa 7, m. 1, od 3—7. v

SPRZEDAM parawan mahoń, rakietę, obrazki, szkło porcelanę, ul. Listopada 54, m. 2. 5155

KUPIĘ damski zegarek złoty z bransoletką lub bez i patefon walizkowy w dobrym stanie. Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny do Admin: Gaz. Lw. nr 5156

PIERZYNKĘ, powleczkę, naczynie kuchenne, stołowe, termometry, bieliźniarkę dębową rzeźbioną, serwety sprzedam. Żulińskiego 14, mieszkanie 3, 11—13. v

WÓZEK Konkona do sprzedania ul. Potockiego 44, m. 7, między 4—6.

SPRZEDAM łóżko żelazne z wkładem materacowym. Na Bajkach 25, drzwi nr 4. v

POSAD POSZUKUJĄ

SAMOTNA, uczciwa zdrowa osoba w średnim wieku intel., poszukuje posady zarządu domu u jednej lub dwóch osób. Listy Gaz. Lw. 5035

RUTYNOWANA siła poszukuje pracy w sklepie lub w restauracji jako kelnerka. Listy Gaz. Lw. 5072

PODOLANKA ciemno blondynka — młoda, intel., o szlachetnym charakterze, znająca się na wszystkich gałęziach bogatego gospodarstwa, obejmie wyżej wymieniony dział pracy u samotnych kulturalnych Polaków tylko w majątkach ziemskich lub leśnych od zaraz. Gaz. Lw. 4151

KUCHARKA zajmie się gospodarstwem domowem jednej osoby. — Lwów, Słoneczna 14, mieszk. 18 — Zofja Januszczak. v

WOLNE POSADY

PIELĘGNIARKA, Polka do starszej osoby zostanie przyjęta. Piekarska nr 14, mieszk. 11. 5060

Z UPOWAŻNIENIA ORGANIZACJI TODT — BIURO BUDOWLANE poszukuje natychmiast niekwalifikowanych ROBOTNIKÓW do budowy dróg na wyjazd. — Robotnicy otrzymują prócz umówionego wynagrodzenia — pełne utrzymanie wojskowe wraz z mieszkaniem — oraz odzież letnią i zimową. — Rodziny otrzymują przez cały czas trwania stosunku pracy kartę żywnościową nr I. Koszt przejazdu tam i z powrotem pokrywa firma. Zgłoszenia na wyjazd: Informations - Büro, Lwów, Adolf Hitler Ring (Legionów) 11.

MŁODZIEŻ pozaszkolna zostanie przyjęta na praktykę do fabryki stolarskiej firmy BETTEN-HEUER we Lwowie. Uczniowie pod fachowem kierownictwem, nauczyciela Państwowej Szkoły Technicznej, przeszkoleni zostaną w działach stolarstwa maszynowego, meblowego, budowlanego i tokarstwa. Nadzór moralny, jakoteż obiady i Zusatzy zapewnione. Zgłoszenia bez przerwy w Centrali, Lwów, Supińskiego 7. 30272

SIŁY BIUROWE. Duże przedsiębiorstwo niemieckie we Lwowie poszukuje od zaraz stenotypistkę, biurowe siły pomocnicze oraz posłańców. Znajomość jęz. niemieckiego. Listy do Gaz. Lw. nr 30361

NA bardzo dobrych warunkach przyjmiemy natychmiast pomocniczą siłę buchalteryjną i kilku robotników magazynowych. Zgłoszenia: Lwów, Senatorska 11a, II. p., tel. 235—09 i 275—44 firma Gerhard Eggebrecht

KILKA osób do sprzedaży bardzo pokupnego artykułu potrzebne z gotówką do 500 złotych. Listy Admin. Gaz. Lw. 30388

PRZYJMĘ zaraz fornala, kawalera, na małe gospodarstwo rolne. Helena Maciołowska, Mokszany p. Horodyszcze via Sambor. 30413

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem — uczciwa, czysta, potrzebna do 2 osób na dobrych warunkach. Zgłoszenia Polizeistrasse (Jagiellońska) 11a sklep papierniczy. 30425

CZELADNIK fryzjerski zdolny zostanie przyjęty na dobrych warunkach. Plac Akademicki nr 4. 30447

CHŁOPCY do posyłek zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: pl. Mariacki 2, skład obrazów. 5122

SŁUŻĄCĄ UCZCIWĄ, z gotowaniem przyjmę zaraz. Lwów, Romanowicza 9, m. 3, I p. od 7—8 wieczorem.

POSZUKUJEMY natychmiast do pilnych robót: pomocników przodowników, maszynistów do bagru i wybierarki, przodowników, murarzy — cieśli, kowali, ślusarzy i pomocników. Zapewnia się utrzymanie, pomieszkanie i ubranie. Odwrotne zgłoszenia z dokładnym adresem Adm: Gaz. Lw. nr 4035

ZDOLNĄ siłę biurową, która potrafi obliczyć ubezpieczalnię i lohnlisty, piszącą biegle na maszynie z językiem niemieckim, poszukujemy zaraz. Listy Gaz. Lw. nr 4120

MŁODĄ siłę biurową — dobrze liczącą i piszącą na maszynie z językiem niemieckim poszukujemy zaraz. Listy do Gaz. Lw. nr 4121

ROBOTNICY do prac kolejowych na wyjazd poszukiwani. Dajemy całkowite doskonałe wyżywienie, ubranie, palto, kamasze i bieliznę bezpłatnie. Rodzinom dodatkowe karty żywnościowe. Zapłata według norm. Przejazdy bezpłatne. Wiadomość Lwów, Architekt Plihal, Hitler Ring (dawniej Legionów) 49. 30109

KOBIETA do sprzątania biura i na posyłki poszukiwana. Pożądana znajomość jęz. niemieckiego. R. Schulz, Ujejskiego 8, m. 6. v

GOSPODYNI do większego gospodarstwa okolica Lwowa, poszukiwana. Informacje z grzeczności: Pohulanka 22, od 2 do 4. v

POSZUKUJEMY kilka intel. kobiet w wieku od 18 do 30 lat. Kuchnia i Zusatze. Zgłoszenia między godziną 9—11 w Fabryce Żarówek „Osram" ul. Lwowskich Dzieci 56. 30517

DOBRZE zapłacę uczciwej, czystej i samodzielnej służącej. Skup, ulica Krakowska 3. 30513

POSZUKUJĘ dziewczynkę sierotę 15 do 16 lat do dziecka lub osobę starszą za utrzymanie. Rzeźnicka nr 3, mieszk. 2 od godz. 16—19. v

PANNA znająca j. niemiecki i buchalterię potrzebna. Trybunalska 12 restauracja. Zgłoszenia 3—5 godz.

SŁUŻĄCA do kuchni potrzebna, ul. Trybunalska 12, restauracja. Zgłoszenia 3—5 godz. 5021

GARDEROBIANY potrzebny. Trybunalska 12, restauracja. Zgłoszenia od godz 3—5 5019

PRZYJMĘ młodą i czystą pielęgniarkę do dziecka rocznego, ul. Kaspra Boczkowskiego 8, m. 6, I. piętro. — Zgłoszenia od 3—5. 5032

POTRZEBNY kierownik, który rozumie się na autach ciężarowych — buchalter perfekt niemiecki i służący do Biura transportowego. Oferty Gaz. Lw. nr 5042

PRZYJMĘ 3 studentów z prowincji na pomieszkanie, ul. Krasickich 11 a drzwi nr 2. 5004

DO pomocy domowej przyjmę chłopca lub dziewczynkę około lat 14 do gospodarstwa w okolicy Rawy Ruskiej. Listy Gaz. Lw. nr 5007

TOKARZA, spawacza, ślusarzy, pomocników ślusarskich i pomocnika murarskiego przyjmie się natychmiast do pracy. Przydziały wojskowe, zupa. Warsztaty samochodowe H. K. P. 547. Paluch, Tkacka 42.

PRZYJMĘ starszą kobietę któraby zajęła się domem i 3-letnią dziewczynką od zaraz. Zakładowa 119 — boczna Stryjskiej za rogatką. Zgłoszenia od 4 godz. 30499

NA wyjazd potrzebni nast. pracownicy: szoferzy, ślusarze, kowale, cieśle i murarze. Wyżywienie całkowite. Warunki płacy i pracy doskonałe. Zgłoszenia natychmiastowe kierować do Gaz. Lw. nr 5071

POSZUKIWANY jest od zaraz mężczyzna do karmienia świń. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia kierować do „Haus Ostland" 29 Junistrasse nr 12 5077

Z DNIEM 1. września 1943 będzie potrzebny jeden czysty i pilny kucharz do niemieckiej restauracji z bardzo dobrym wynagrodzeniem. — Oferty należy kierować G. L. 5075

ZARAZ POTRZEBNY chłopak do praktyki od 15—16 lat. Wiadomość: Restauracja W. Holyńskiego, Lwów pl. Teatralny 10. v

DLA KIEROWNICTWA buchalterii poszukujemy pierwszorzędnej siły obznajomionej z bilansami, podatkami, listami płac i systemem Hinza. Opanowanie jęz. niem. pożądane w słowie i piśmie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i fotografią do: F. Reichelt, Lemberg Kasimirstrasse nr 4. 30503

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym ul. Wulecka cztery. 4169

PRAKTYKA biur. dla początkującej Zgł. Głęboka 18, I. 3—4 pod „U".

DO NIEMIECKIEJ RESTAURACJI (nowo otwierający się lokal) potrzebny personel kuchenny, biurowy i kelnerski. Zgłoszenia Lwów, ulica Dominikańska 3. 4168

FABRYKA wody sodowej „Kristall" przy ul. Berka Joselowicza 24, zatrudni natychmiast na dobrych warunkach większą ilość pracowników i pracownic oraz pracownika znającego się na prowadzeniu maszyn. Zgłoszenia osobiste od 9 do 12 i od 15 do 17, Dyrekcja. 5153

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI. Lwów KOPERNIKA 12 kupno i sprzedaż książek polskich z różnych dziedzin wiedzy. 3906

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A KRAWCZYŃSKI — LWÓW, ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy

SZWEJSOWANIE - SPAWANIE — autogenem wykonuje w najkrótszym czasie ZAREMBA — Lwów — WAŁOWA 15. 4019

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy. Lwów Piłsudskiego 19 tel. 263—83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania

NOWO OTWARTY SKLEP meblowy KUPUJE meble nowoczesne i antyczne. Lwów Wienerstr. 66 (naprzeciw kościoła Św. Elżbiety). 29877

FOTO - MATERIAŁY do nabycia firma SUCHECKI, Lwów, Sobieskiego 4, sprzeda wyłącznie na miejscu we Lwowie. 29330

IGŁA patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt po rewelacyjnie niskiej cenie 5 zł. za sztukę wysyła firma Kontakt, Kraków, Stradom 18 za zaliczeniem na fakturę — tylko w większych ilościach. Na żądanie bezpłatny wzór. 28607

WORKI i sznurek papierowy — T. Szumski, Łyczakowska 4. 27931

BARWNIKI do tkanin „WILBRA" na zimno i na gorąco — z nowego transportu poleca SKLEP ART. DOM. GOSP. Lwów, Sienkiewicza 2.

DO DEZYNFEKCJI RĄK przeciw infekcji LYSOLIN Drogeria, Lwów Kopernika 1. 30327

SZEWSKIE I RYMARSKIE ARTYKUŁY. Hurtownia bogato zaopatrzona, wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6, telefon 6-13-22. 3498

LEKARSKIE INSTRUMENTY i ELEKTROMEDYCZNE APARATY poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. BOJKO, Lwów, SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 3752

NAJTAŃSZYM środkiem gaz przeciw pluskom! „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Telefon 271—06. 3855

SZKOLNE ARTYKUŁY dla dzieci do nabycia w sklepie przy KOPERNIKA 19. Szkolne torby, teczki, zeszyty, portfele, kredki, raderki, ołówki, papier, torebki do śniadań i wszelkie wyroby War. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 4165

PASTA DO OBUWIA „LUNA" — czarna i brązowa. Gwarantowana jakość. Odsprzedawcom rabat. Sprzedaż: Sklep art. dom. gosp. Lwów — SIENKIEWICZA 2 (vis a vis Hotelu George'a), 4167

W szóstą rocznicę śmierci za duszę ś. p. MARIANA KASPRZAKA odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 28 sierpnia 1943 r., o godz. 8. 30 rano w kościele Panny Marii Śnieżnej na którą zaprasza

Żona, Siotra i Szwagier.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok nieodżałowanej Żony, Córki i Siostry ś. p. ZOFII z Schreierów HAJDASZOWEJ na miejsce wiecznego spoczynku oraz za okazaną pomoc Pracownikom Gazowni Miejskiej składa serdeczne podziękowanie

Mąż z Synkiem i Rodziną.

SEWERYNA z ŁADOMIRSKICH DOMAŃSKA, właścicielka dóbr, zmarła zaopatrzona św. Sakramentami, w dniu 23 sierpnia 1943 — po ciężkich cierpieniach — w 69 roku życia. Pogrzeb odbył się w Sokalu dnia 25 sierpnia 1943, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążone

Dzieci, Wnuki i Rodzina

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci ukochanej Żony ś. p. z Czajkowskich JANINY SOCHACKIEJ za spokój duszy odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 27. sierpnia br. o godz. 8-mej rano w kościele Św. Elżbiety przy wielkim ołtarzu, na którą zaprasza Krewnych i Znajomych w smutku pogrążony

Mąż.

Za spokój duszy mego Męża ś. p. JANA KOWALIKA odbędzie się MSZA ŚW. dnia 29. sierpnia 1943 o godz. 7.30 rano w kościele OO. Jezuitów przy głównym ołtarzu, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Żona.

ZGUBY

SKRADZIONO 24 sierpnia br. Ausweis Ostbahn (Kolej Wschodnia) na nazwisko Rozalia Bilińska, Lwów, Josefata 3. I. p.

ZGUBIONO 18. 8. 1943 na kapieliśku na Zamarstynowie ewent. w tramwaju 10 lub 8 portfel z dokumentami na nazwisko STANISŁAW PULKA: Ausweis Baudienstu, wyciąg metrykalny, paszport sowiecki, metryki rodziców na nazwisko Juljan Pulka i Emilja Majewska, zdjęcia, listy od brata z Schutzmannschaftbataillonu, pokwitowania odbioru pieniędzy, 500 zł. gotówki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tylko dokumentów na adres: Stanisław Pulka Lw. Dzieci 38, mieszkanie pieć. 30359

SKRADZIONO w dniu 22. 8. b. r. na Głównym Dworcu we Lwowie — następujące dokumenty: Arbeits-Ausweis wydany przez Hauptgruppe Ernährung u. Landwirtschaft na nazwisko DACZYŃSKYJ Andrij i „Musterungsentscheid" na to samo nazwisko wydane przez Arbeitsamt we Lwowie. 5111

SKRADZIONO 2 Ausweisy razem z torebką: proszę o łaskawy zwrot Judko Jadwiga, Lwów, Batorówka, ul. Jana 10.

ZGUBIONO Ausweis nr 299 na nazwisko Siwczak Genowefa. Łaskawe go znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

SKRADZIONO dnia 21. 8. Ausweis wydany przez Parowozownię wschodnią na nazwisko Ogórczak Helena, Lwów, ul. Podzamcze 9. m. 4.

ZGUBIONO Ausweis, dowód osobisty, papiery pobory do Niemiec, zdjęcia, znalazca zechce odesłać Zimna Woda nr 166, Kurylak Michał.

ZGUBIONO Ausweis nr 144 a — na nazwisko Waliczek Zofia wydany przez Lederwaren und Leimfabrik. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot.

SKRADZIONO dnia 18. 8. 1943 r., z mieszkania Wienerstr. 101 ubranie Ausweis Ostbahn Lemberg Hbf nr 243, bilet miesięczny na nazwisko Gryglewicz Stanisław.

KARTĘ rowerową na nazwisko Waldyslaw Białowąs zgubiono; znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzega się przed nadużyciem

ZGUBIONO kartę służbową nr 76443 i osobną przepustkę wystawione przez Inspekcję lasową we Lwowie, jak również kartę na broń wystawioną przez Nadleśnictwo w Komarnie dla Włodzimierza Szczykowskiego, leśniczego w Rudkach.

DNIA 19. 8. 1943 zgubiono na placu Krakowskim wyzwolenie krawieckie i 100 złotych; proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Opryśk Teodor, Lwów, Kordeckiego 33 a, m. 23.

ZAGINĄŁ dnia 10 bm. w okolicy ul. Zielonej biały pincer jedwabny — wabi się „Bobi". Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Wincentego Pola mieszkanie 5. 30496

SKRADZIONO we Lwowie dnia 19. sierpnia 1943 r. Kennkartę, książkę z Ubezpieczalni, metrykę urodzenia, oraz metrykę ślubu na nazwisko Stanisława Dewiszek, urodz. 8. 1. 1924 r. Oczać - Odlasków pod. Tarnopol, obecnie zamieszkała Dęba — koło Tarnobrzega. Proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Lwów, Strzelecka 5, parter — mieszk. 1. Dewiszkowie lub poprzednio wymienione miejsce zamieszkania danej osoby. 30518

SKRADZIONO lub zgubiono portfel, Ausweis wydany przez Deutsche Post Osten Lwów 2. Ostrzega się przed nadużyciem.

AUSWEIS nr 190 wydany w Winnikach i Nachtausweis nr 16105 Tabak werk skradziono w pociągu z Winnik do Poturzyc — na nazwisko — Józef Zabrzański.

ZGUBIONO Ausweis Ostbahn Kolej wschodnia na nazwisko Stefania Żurek dnia 21. 8. 1943 przy ul. Piekarskiego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Pieracskiego 14 a — blok 5, mieszk. 3 5119

UWAGA! 100 zł. nagrody za zwrot dokumentów na nazwisko Paraskiewja Weryszczak: legitymację z Komitetu, 2 metryki, Zamarstynów, ul. Biuszczowa 4 a. 5031

SKRADZIONO dnia 21. 8. w tramwaju dokumenty: Ausweis, metrykę, kwit mięsny z kontyngentu na nazwisko Romanowicz Maciej, miejsce woź Rodatycze. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem o wysłanie pocztą na adres: Romanowicz Maciej — Rodatycze

SKRADZIONO w tramwaju nr 6 — 21. 8. godz. 20.30 portfel, metrykę chrztu na nazwisko Leon Wagner, fotografie, 100 zł. i inne zapiski. Proszę łaskawie o zwrot metryki za wynagrodzeniem Lwów, Wąwozowa nr 4, m. 1. Górny Łyczaków. 5034

DNIA 14. 8. skradziono: 1) Dienstausweis nr 21 Kdtr. Tr. Üb. Pl. — Galizien, 2) zaświadczenie kolejowe, 3) paszport rosyjski i inne dokumenty w portfelu z pieniędzmi na nazwisko Br. Łużecki. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO 22. 8. w tramwaju 1 na Głównym Dworcu portfel z dokumentami na nazwisko — Burmej Osyp, Czortków, Kolejowa 63. Ausweis wydany przez Ukraiński Komitet Buczacz, paszport sowiecki, poświadczenie o odbyciu kursu administracyjnego w Tarnopolu, zaświadczenie przez Zarządu Miejskiego Buczacz i inne. Proszę p. złodzieja o zwrot dokumentów za wynagrodz.

ZGUBIONO torebkę i Ausweis szkolny na nazwisko Pawlaczek Irena.

SKRADZIONO 21. 8. b. r. Ausweis wystawiony przez Arbeitsamt Sammellager Lemberg na nazwisko — Chwirut Stanisław. 5051

SKRADZIONO 23. 8. portfel z dokumentami na nazwisko Haszyń Kazimierz. Łaskawy znalazca wyśle pod adres: Haszyń Kazimierz, Drohobycz, Heidenstr. nr 13, za zaliczką 500 złotych. 5002

ZGUBIONO Ausweis nr 350 wydany przez Hutę Szkła nr 2 na nazwisko Kociak Czesława. 5010

DNIA 8. 8. 1943 zgubiono przednią tablicę do auta PKW. V. Oet. 3028. Przestrzega się przed nadużyciem. Inż. Onyschkewitsch, — Lwów, — ul. Asnyka 10.

SKRADZIONO w tramwaju nr 6 — 21. 8. 1943 dokumenty na nazwisko Mazurek Jadwiga, Lwów, Kingi 14 a to 2 Ausweise, paszport, 5 kart żywnościowych, pieniądze oraz metrykę chrztu dziecka. Proszę o zwrot papierów na znany adres.

ZGUBIONO dnia 14. 8. 1943 dokumenty: Ausweis, metrykę i Meldekarte Arbeitsamtu Kamionka Strumiłowa na nazwisko Kałożyński Edward; zwrot za wynagrodzeniem: Sielec, Bieńków, tartak parowy.

WYSOKIE WYNAGRODZENIE za oddanie pamiątkowego lusterka z fotografią i datą, pozostawionego w niedzielę na kąpielisku zamarstynowskim. Lwów, ul. Obertyńska 24, II. p., mieszk. 6, poł. 5044

ZGUBIONO 21. 8. 43 tylny znak samochodowy nr V OW -22080 Hal. Transport Unternehmen Sennterska nr 8, mieszk. 2.

DNIA 20. 8. w pociągu Zimna Woda Lwów lub na Dworcu zgubiono portfel z 2 Ausweisami i 250 zł. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot tylko Ausweisów na adres Zimna Woda, Parcelacja lub do biura na Dworcu Luluk Andrzej.

NA POHULANCE dnia 22. 8. 1943 zgubiono medalik i krzyżyk na wspólnym łańcuszku. Ze względu na pamiątkową wartość tych przedmiotów prosi się uczciwego znalazcę o zwrot pod adres: Lwów, ul. Reymonta 3, mieszkanie 12.

SKRADZIONO dokumenty a to: Beschäftigungs Ausweis nr 1069 wydany przez Heeresbaumt Lemberg, legitymację na bilety tygodniowe na nazwisko Kołodziej Władysław z Pustomyt. P. złodzieja proszę o zwrot dokumentów. Pieniądze zatrzymać.

ZGUBIONO Ausweis szkolny nr 17 i kartę tramwajową na nazwisko — Tadeusz Niewiadomski, Szkoła: J. Niewiadomski, Stryjska 42, m. 1.

ZGUBIONO Bescheinigung wystawione przez Ost Energie A. G. kasę, zeszkę z Ubezpieczalni na nazwisko Śledzińska Anna.

ZGUBIONO 22. 8. 1943 dokumenty w tramwaju: Ausweis na nazwisko Kotowski Stanisław, wydany przez powiat Chełm oraz kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt Włodawa — znalazcę wynagrodzę: Lwów, ulica Nęckiego 8. m. 17.

SKRADZIONO dnia 20. 8. dokumenty na linji Lwów - Rawa Ruska na nazwisko Glikman Eugeniusz, Lwów Weststr. 72, Ausweis nr 627, wydany przez Lemberger Kohlenkantor, Urlaubschein, Nachtausweis i zieloną kartę zwolnienia od prac w Reichu.

ZGUBIONO Kennkartę nr 473/42 — legitymację kolejową Bauinspektion Przemyśl, kartę rowerową, Kreishauptmannschaft Przemyśl, na nazwisko Reinelt Tadeusz.

W SOBOTĘ rano zgubiono na ulicy Brajerowskiej lewy BUCICZEK. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Brajerowska 6, mieszk. 1.

ZŁODZIEJU wyrządziłeś mi wielką krzywdę jako strażnikowi więziennemu zabierając w obecnych czasach portfel z dokumentami i. j. Ausweis nr 61609, Nachtpassierschein wydany przez Kreishauptmannschaft Tarnopol, dokumenty na rower, fotografie mojej rodziny która obecnie jest na Syberji na nazwisko Słysz Antoni, Oberaufseher in Tarnopol. Jeżeli masz trochę honoru złodziejskiego to pieniądze zatrzymasz sobie, resztę w całości odeślij pod adresem: Naczelnik więzienia Tarnopol, Deutschestr. 22.

ZGUBIONO metrykę, Ausweis z Ukraińskiego Komitetu, paszport sowiecki; oddawcy niniejszych dokumentów sowicie wynagrodzę. Wiadomość: Tkaczyszyn Rozalia — Lwów Sygniówka.

MAŁŻEŃSTWA

LWOWIANKA czeka na miły list od kulturalnego pana z akademickim wykształceniem do lat 35. Cel matr. Gaz. Lw. nr 28542

MAM lat 45, nie wysoka, nie ładna biedna, nieźle zbudowana z mieszka niem, pozna pana intel., dobrego 45—50, cel matr. Gaz. Lw. nr 30426

SEPAROWANY nie z własnej winy szlachetny, dobrego serca, bez nałogów, miły, lecz uczciwy z wyższym wykształceniem, zamiłowany sportu, lubiący przyrodę z temperamentem — materjalnie niezależny — lat 29 — z powodu braku znajomości pragnie poznać panienkę o takich zaletach, aby mógł jej dać za wzajemność swą miłość i przyjaźń. Odpowiadam tylko na poważne listy wraz z fotografją (koniecznie). Cel matr. Listy do G. L. nr 4034

JESTEM na dobrej posadzie. Poznam pana intel., (chętnie Ukraińca) w celu matr. Listy łaskawie do Gaz. Lw. nr 30501:

KTÓRY z panów pokochałby małemką dziecinę i rozweselił by życie ciężkie samotnej rozwiedzionej kobiecie. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 5092:

CZY znajdę kogoś, kto wybawi mnie z chwilowego przykrego położenia — przez zwrotną pożyczkę? W zamian ożenię się lub dam posadę w firmie. Mam lat 39. Polak, rzym. - kat., bez nałogów i zobowiązań, posiadam wyższe wykształcenie, na zajmowanej posadzie, na kierowniczym stanowisku. W przyszłości otrzymam zwrot majątku nieruchomego i roszczeń. — Mam duże dobrych cheć do wspólnego pożycia i zapewnienia pomyślnej przyszłości. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. 5023:

POZNAM miłego pana Polaka w średnim wieku w celu matr. Listy Gaz. Lw. nr 5049:

OSOBA intel. pragnie poznać pana kulturalnego, wolnego, na posadzie; cel matr. Tylko poważne listy do Adm. Gaz. Lw. nr 5001

SEPAROWANA, 29 lat, łagodna — miła, pozna „kogoś" spokojnego intel. i wartościowego w celu matr. Listy Gaz. Lw. nr 5050:

UŚMIECHA się przygoda — Kresowianka pozna pana w typie nordyckim niezwykle wartościowego przy którym sama stałaby się lepsza. — Cel matr. Listy Gaz. Lw. 5018:

CZEKANIE jest bladem — więc szukam pana o duszy kulturze i wyższym wykształceniem wysokiego do lat 40, którego wybredny gust będzie zaspokojony. Cel matr. Tylko poważne listy do Gaz. Lw. 5017:

POSZUKUJĘ pana samotna, zdrowa, łagodna, bezwzględnie uczciwa, intel., wiek średni na gospodynię domu z samotnego, z dwojga gorszymi dziećmi. Byt zapewniony — przyszłość okaże: cel matr. Zgłaszać się Stryjska 64, m. 4, Bloki miejskie godz. między 12 a 5-tą.

KTO uśmiechem na uśmiech odpowie. Polka, lat dwadzieścia, zdrowie humor, temperament, zgrabna, ładna. Cel matr. Panowie intel., przystojni zechcą napisać Drohobycz — Postfach 96.

MŁODZIENIEC na rządowej posadzie, poszukuje pójścia do 35 lat żoną do gruntów miejskich lub pałacyku celem poślubienia. Poważne zgłoszenia do posiadania Listy Admin. Gaz. Lw. nr 5146:

PRZYSTOJNY intel. szatyn, średnio wzrostu lat 26 na rządowej posadzie dobrze sytuowany pozna w celu matr. miłą wysoką brunetkę o dobrym charakterze i zaletach. Listy wraz ze zdjęciem (zwrot zawiniony) do Gaz. Lw. 5107

CZTERECH wesołych, każdy w innym typie, w sumie wiek 110 lat — wzrost 695 cm., waga 285 kg., czasowo zatrudnionych na prowincji — pragnie poznać ewent. przyszłe towarzyszki życia. Pierwszeństwo — młode, miłe, ładne, zgrabne i intel. (do lat 23). Listy z fotografjami — kierować na Poste - restante Podhajce, leg. nr 96 630. 4159

KAWALER lat 36 z niższych sfer, poszukuje żony o dobrym sercu. Listy do Gaz. Lw. 5052:

LOKALE

PIERWSZORZĘDNE, pełnokomfortowe 3 pokoje z kuchnią, gaz, sklepka, przedpokój, słoneczne, w samym śródmieściu - zamienię natychmiast na 1 lub 2 pokoje z komfortem. Listy Gaz. Lw. 4110

ZAPŁACĘ natychmiast KAŻDĄ cenę za pokój z kuchnią lub garsonierę z peln. komfort. Szybkie oferty do Gaz. Lwow. nr. 4110

MIESZKANIA poszukuję komfort — 2—3 pokoje z kuchnią, gaz w dziel. polsko - ukr. Poważne oferty Gaz. Lw. nr 30062. Pośrednictwo mile widziane. 30062

KOMFORTOWEGO pokoju ewent. z używalnością (nie obuwiązkowo) poszukuje solidne pracujące małżeństwo. Oferty Sobieskiego 7, pokój 9

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię z gazem słoneczne bez komfortu za dwa pokoje z kuchnią z gazem za dopłatą. Listy do Gaz. Lw. 30360

INŻYNIER poszukuje nieumeblowanego lub umeblowanego pokoju przy solidnej rodzinie. Warunki do omówienia. Listy do Gaz. Lw. 30380

PANI na stanowisku poszukuje pokoju, odpowiednio honoruje. Listy do Gaz. Lw. nr 30381

DOM, 7 ubikacyj, mansard, około 1 morg ogrodu w Krakowie zamienię za podobny we Lwowie lub Stanisławowie Listy do Gaz. Lw. 30388

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, możliwie z użyciem i gazem w śródmieściu lub w okolicy ul. Łyczakowskiej. Listy do Gaz. Lw. 30448

POKÓJ z kuchnią, słoneczne, zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią, frontowe, słoneczne za dopłatą. Listy do Gaz. Lw. 30455

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, ładne, słoneczne, 1 p. piętro, balkon, gaz, okolica pocztowa Żółkiewskiej na podobne w innej okolicy — lub dzielnicy. Oferty G. L. 30463

WYDZIERŻAWIĘ zakład fryzjerski dobry punkt wraz z mieszkaniem od zaraz. Zgłoszenia: Zielona 27, m. 2

POSZUKUJĘ przy polskiej rodzinie pokoju umeblowanego z użyciem gazu i pościeli w okolicy Gródeckiej, Szeptyckich, Sapiehy i pobliskich. — Czynsz według umowy. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 5120

SKLEP, pokój, kuchnia, piwnica — urządzenie sklepu, mieszkania w Warszawie zamienię na Lwów. — Wiadomość: Zofii 2, drzwi 23, od godziny 16—18 5121

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju w śródmieściu skromnie umeblowanego z prawem użycia gazu przy solidnej rodzinie. Wiadomość z grzeczności: Sykstuska 32, warsztat w podwórzu telefon 110—04. 4158

POSZUKUJĘ 1 pokoju umeblowanego lub 2 pokoje nieumeblowane na peryferiach miasta. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 30475

PRACUJĄCA pani dobrze zapłaci za nieumeblowany pokój z osobnem wejściem. Listy Gaz. Lw. 30507

DWÓCH kawalerów na stanowiskach poszukują umeblowanego mieszkania 1—2 pokoi. Okolica obojętna, wygode niekoniecznie, gaz, komfort. Zgłoszenia telefon 112—09 rano i wieczór od 22 godz. ewent. Gaz. Lw. 30505:

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię, gaz za pokój ewent. z gazem. Wiadomość: Senatorska 6, parter, na prawo.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią — z komfortem przy ul. Balonowej. — Zgłaszać się: Żółkiewska 71, kiosk.

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi, używanie gazu przy intel. rodzinie. Wiadomość: ulica Kazimierzowska 25, sklep żelazny. 5221

POSZUKUJĘ dwa pokoje, kuchnię, komfort, blisko śródmieścia, przedmieście wynagrodzę. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 5217

NAUKA

WPISY na WRZESIEŃ na NAUKĘ NIEMIECKIEGO dnia od 11—8 tylko: GŁĘBOKA 18. Początki, Konwersacja. Kurs PRZYŚPIESZONY. Znicz Wsz. POMOC szkolna, biur.

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, wysyła bezpłatnie prospekty, także wzory pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. — Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek 3 zł.

LEKCJE PISANIA na maszynach — w języ. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3848

NAUKA MUZYKI, fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wpisy codziennie, BARSKA 1. 29866

WRZESIEŃ pierwszy miesiąc sezonu. Wpisy na naukę tańca — już przyjmuje Wieczysty, Kopernika 16.

ZAAWANSOWANA poszukuje nauczycieli, który w dwóch miesiącach przygotowałby ją perfekt z niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 5089

ZAPISY do klas pierwszych i drugich dwuletniej szkoły handlowej — przyjmuje Dyrekcja Korespondencyj nych Kursów Nauk Handlowych — Lublin, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109. Nauka w drodze korespondencyjnej. Szczegółowe informacje po nadesłaniu zł 3.— 4007

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek zł 3. 4016

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 3747

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, ul. Smolna 34, mieszk. 4. 4067

ROZPOCZĄŁ się pierwszy kurs szkoły samochodowej Piotra Kiza w Stanisławowie przy ul. Lipowej 46. — W ciągu dalszym przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 8-12 i 15-19 w Dyrekcji szkoły. 5068

VOLKSDEUTSCHE: Kurs niemieckiego TYLKO GŁĘBOKA 18. 11—8.

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

STORY DO OKIEN zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

NAPRAWIAM perskie dywany, kilimy. Listy Gaz. Lw. 30081

RESTAURACJA — jadłodajnia — Hacheker Hetmańska 8. 30095

ZARZĄD Toru wyścigowego wydzierżawi na 15 dni wyścigowych sezonu jesiennego, t. j. od 12. września do 31. października 1943 pięć bufetów. Reflektanci, posiadający koncesję — winni składać oferty do Kancelarji Towarzystwa, Lwów - Persenkówka Tor wyścigowy. 5137

NIEPOTRZEBNY PRZYJAZD! Zlecenia kupna lub sprzedaży przyjmie nasz dział złoceń firma Rzewuski & Rodys. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. 3806

ADWOKAT konsyst. spraw rozwod. M. Bahryniwskyj, Dąbczańska 7/4, b. Ossolińskich, g. 16-18, tel. 263-46

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S. A. istniejące od roku 1870 oraz „PATRIA" S. A. przyjmują ubezpieczenia: od ognia, kradzieży, rabunku, rolne, transportowe, od odpowiedzialności cywilnej, samochodowe, casco, nieszczęśliwych wypadków. Na żądanie wysyłamy inspektorów. ZDOLNI AJENCI WE LWOWIE I NA PROWINCJI POSZUKIWANI. Zaangażujemy męską siłę fachową do pracy stałej. Informacje: Lwów, Akademicka 28, m. 6

DO KONSERWOWANIA OWOCÓW i jarzyn BENZOESAN SODOWY Drogerja, Lwów, Kopernika nr 1.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK dla młodzieży i starszych otwarta, ulica Sykstuska 23 (naprzeciw Kościuszki)

KOŁDRY, materace przerabiam i po krywam z dostarczonego materjału, Łyczakowska 89 Rzęsowski. 30270

DO KENNKART druki, legalizacje dokumentów — załatwia biuro Dr Grieg, Lwów, Sykstuska 14. 30195

REJESTRACJA wszystkich tak kart żywnościowych towarów jak i pieczywa dobrego chleba w sklepie Hryniw Wasyla plac Krakowski nr 15 (Aszkenazego 1). 30097

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów BRAJEROWSKA 10, I. p.

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notarjatu)

FOTOGRAFIE legitymacyjne na PO CZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — piękne ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII — Lwów, Zyblikiewicza 21

DYWANY, obrazy przeciw molom — pluskwom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 3940

AKUSZERKA MARKOWSKA, ulica ZYBLIKIEWICZA 39. 26187

NIEMIRÓW - ZDRÓJ Kąpiele siarczane, zabiegi borowinowe, specjalność choroby kobiece; CZYNNY OD 1-GO WRZEŚNIA 1943. Stacja kolejowa Rawa Ruska, telefon Niemirów 31. Zamówić zawczasu konie. Potrzebna pościel i koce. 5027

KTÓRA z pań dobroczynnych ofiaruje sukienkę praczującej sierocie — Welsowa, Wyspiańskiego 26.

DO KENNKART druki wypełnia — Konc. BIURO Podań i pisania na maszynie Lwów, Kołłątaja 1, m. 12

OCZKA w pończochach wyłapuję. — Stopy pończoch „skarpet podszywam Jacka 30, m. 1. 30490

NIKLOWANIE — OSTRZENIE — Adam Wanke, Krakowska 16. 5258

WSZELKIEGO rodzaju trykotarskie oraz krawieckie roboty dla pań wykonuje: Wytwórnia trykotarska — ŁYCZAKÓW 16. 5281

PODANIA, TŁUMACZENIA, przepisy na maszynie, praw., naukowe, techniczne prace wykonuje BIURO Dr GRIEGA, Sykstuska 14. 30196

PRYWATNE

WP. Dr Kapłoński! J. przyjechał i ciężko zachorował. Druh. 30491

SYNKU! — Kiedy będziemy czytać II. księgę „PANA TADEUSZA"? W ważnej sprawie chciałabym się z Tobą zobaczyć na Stryjskiej, napisz tam (na poczcie) kiedy? — Bardzo jestem niespokojna brakiem wiadomości. Oczekuję z niecierpliwością.

PANIĄ blondynkę w różowej sukience z którą jechałem w piątek dwudziestego godz. 8 wiecz. w przepełce nr 8, od Kawiarni do Św. Elżbiety, proszę o odebranie listu w Adm. Gaz. Lw. nr 30626

PAŃSTWO, którzy w niedzielę po południu prowadzili wózek z dzieckiem przechodząc plantami z ulicy Karmelickiej na Kurkową a ich synek podniósł koło banku z brukiem czarnym futerale, proszeni są o zwrot tychże za wynagrodzeniem — Kurkowa 17, m. 8, Jaworska.

DLA „MARYŚKI" list do odebrania Lwów, Poczta Główna, Poste - restante. Proszę dać odpowiedź również w Gaz. Lw. pod nr 5097.

ZA listy niedoręczone mi nie ponoszę żadnych konsekwencji. Barańska Nowy Świat.

PANTIUCHIN JADZIA (Michalina) proszę Cię zapomnij o wszystkim i zrób tak by było dobrze. Ja przepraszam Cię i czekam. Pantiuchin Michał, Kołłątaja 6. 5290

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretarjatu 202-23. — Kronika 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.